NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie B.
Rok IX. Kraków, sobota 23 października 1926 Nr. 236

NOWY DZIENNIK

... i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. ... — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. ...dem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK“
...munikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji. ...mikaty przesłane redakcji **nie będą** uwzględnione. ... redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. ...or naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł.13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10. inseraty zamiejscowe o **50%**, zagraniczne **100%** droższe.

Antysemityzm sowiecki

Antysemityzm sowiecki — o którym teraz coraz częściej dochodzą nas słuchy — nie jest bynajmniej produktem świeżej daty. Liczy on sobie już parę dobrych lat, a przyszedł na świat właściwie zaraz po pierwszych miodowych miesiącach rewolucji. Nie mówimy tu naturalnie o kontrrewolucyjnych imprezach Petlury, Kołczaka, Denikina i innych białych generałów carskich — imprezach, które operowały antysemityzmem jako jednym z głównych środków walki, — ale o stosunkach wewnątrz państwa, w okresie pokojowej jego „stabilizacji“. Cechą tych stosunków w odniesieniu do kwestji żydowskiej był brak wszelkiego „oficjalnego“ antysemityzmu z jednej, a plenienie się nastrojów antysemickich w niższych społecznie sferach ludności — z drugiej strony.

Rząd sowiecki wyeliminował wszelki ślad antysemityzmu z aparatu rządowego. Antysemityzm, jako system rządów, znikł w zupełności. Rząd sowiecki, jeśli miał pozostać wiernym swoim hasłom, nie mógł postąpić inaczej. Nie było tu więc żadnej mowy o jakichś sympatjach żydowskich, lecz tylko o zwyczajnej konsekwencji. Najlepszym dowodem, że realizowaną była tylko własna doktryna a w grę nie wchodziły sympatje żydowskie, stanowi fakt równoczesnej proletaryzacji mas żydowskich, kompletnego ich zniszczenia ekonomicznego, oraz oddania władzy w ulicy żydowskiej najgorszym elementom destrukcyjno-asymilatorskim — osławionej Jewsekcji.

Znikł więc antysemityzm w ustawodawstwie i administracji, ale nie znikł mimo to w życiu. Bo życie w Rosji uległo zmianie tylko powierzchownie. Szyldy carskie przemalowano na barwę sowiecką. Ale sowiety nie zmieniły duszy ludu rosyjskiego, życia rosyjskiego. Jeżeli się chce dokonaną w Rosji metamorfozę sprowadzić do jednego wspólnego mianownika, to można powiedzieć: w Rosji odniósł pełny triumf ustrój s o w i e c k i, ale do k o m u n i z m u jest tam równie daleko, jak wszędzie indziej. Ale te same przyczyny wywołują wszędzie te same skutki. To znaczy: anormalne położenie żydostwa rodzi antysemityzm. Wszędzie, a więc także i w Rosji sowieckiej (— nb. sowieckiej, a nie komunistycznej!)

W organie Jewsekcji „Emes“ zastanawiał się p. Łunaczarski ostatnio nad przyczynami antysemityzmu i środkami jego zwalczania. Sowiecki komisarz ludowy dla spraw oświaty widzi dwie przyczyny nastrojów antysemickich: Popierwsze Żydzi okazują się inteligentniejszymi i zdolniejszymi od reszty ludności, a obawa przed tą właśnie konkurencją zamienia się u nieżydowskiej klasy średniej i inteligencji w nienawiść. Powtóre są Żydzi wszędzie mniejszością, a nietylko niezadowolone sfery ludności, ale i rządy są skłonne używać bezbronnych jako kozła ofiarnego we wszelkich własnych opresjach. Cóż więc p. Łunaczarski radzi? Wskazuje n... ...ie znaczenie Żydów i powiada, iż jest obowiązkiem komunistów, jak wogóle ludzi postępu, inteligentów i robotników, zwalczać „dziką bestję“ antysemityzmu. Tam, gdzie ona występuje agresywnie i może wywołać niepokoje, należy ją zgnieść nawet środkami drastycznemi.

Tyle Łunaczarski. Czy w jego diagnozie antysemityzmu sowieckiego jest jednak cośkolwiek oryginalnego? Czy owe dwie klasyczne przyczyny antysemityzmu nie są wszędzie dosłownie te same? Obawa przed konkurencją i specyficny stosunek do mniejszości! Te same przecież objawy znamionują kwestję żydowską i w państwach kapitalistycznych.

Niepokojącemi w każdym razie są dochodzące ostatnio z Rosji wiadomości o **w z r o ś c i e** antysemityzmu. Dawniej obawialiśmy się katastrofy w chwili upadku ustroju sowieckiego i sądziliśmy, iż jak długo ustrój sowiecki jest ugruntowany, wzrostu antysemityzmu — ponad stan niejako „normalny“ — obawiać się nie należy. Tymczasem coś zaczyna się psuć w państwie sowietów. P. Lecache przypuszcza, że do wzmożenia antysemityzmu przyczyniają się dwa momenty: obecność wielu dygnitarzy żydów w rządzie sowieckim oraz kolonizacja żydowska. Pierwszy moment mało przemawia do przekonania, bo przecież ostatnio Żydów w rządzie raczej ubyło aniżeli przybyło, a ogółem ster rządów dzierżą właśnie nie-Żydzi (Stalin itd.), podczas gdy Żydzi (Trocki, Zinowiew, Radek itd) jedzą gorzki chleb opozycji. Natomiast prawdziwem „Schmerzenskind“ żydostwa rosyjskiego jest kolonizacja. Pomyślana jako ratunek dla deposedowanych z handlu mas żydowskich i mogąca istotnie wiele przynieść dobrego (pod warunkiem, że się z niej nie robi atutu politycznego przeciw Palestynie), grozi obecnie za ostrzeniem antysemityzmu w Rosji sowieckiej.

Któżby przed siedmiu, ośmiu laty, kiedyto sowiety instalowały się w Rosji, przypuszczał, że wkrótce wypłynie tam kwestja Nepu, Nopu, biurokracji, armji imperjalizmu, no i — antysemityzmu. Wszystko jak za dawnych „dobrych“ czasów. Co się tyczy specjalnie antysemityzmu, to mamy teraz tylko jeszcze jedno potwierdzenie naszej zasady o międzynarodowym charakterze kwestji żydowskiej, która całkowicie rozwiązaną może być tylko w drodze siedziby narodowej w Palestynie, oraz ochrony mniejszości żydowskiej, wespół z wszystkiemi innemi mniejszościami, na całym świecie. Ustrój sowiecki czy jakikolwiek inny — kwestji żydowskiej, jako takiej, nie rozwiąże. Dowodzi tego dzisiejszy wzrost antysemityzmu w Rosji.

W. B.

Sądowe śledztwo przeciw członkom egzekutywy

żydowskiej rady narodowej na Litwie

Za protest przeciwko brutalnemu rozpędzeniu rady.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Kowno, 20. 10. ZAT. W tutejszych kołach politycznych wywołała wielką sensację wiadomość, że członkowie egzekutywy żydowskiej rady narodowej na Litwie, zostali wezwani do sędziego śledczego. Wezwanie to pozostaje w związku z procesem wytoczonym członkom egzekutywy Żydowskiej Rady Narodowej przez poprzedni rząd reakcyjny za wydanie w roku 1924 ostrego protestu przeciwko brutalnemu rozpędzeniu rady narodowej. — Między innymi wezwany został do sędziego śledczego b. minister dla spraw **żydowskich p. Rosenbaum.**

Rabinat wileński zgodził się na dostarczanie trupów żydowskich do prosektorjum

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 10 (Sin) Donoszą z Wilna: W związku z zajściami, jakie miały miejsce w prosektorjum uniwersytetu Stefana Batorego, podczas których studenci chrześcijańscy zażądali dostarczania przez studentów żydowskich trupów żydowskich do sekcji, odbyło się posiedzenie lekarzy-Żydów wraz z przedstawicielami rabinatu. Na posiedzeniu tem powzięto rezolucję następującej treści:

W wypadku śmierci bezdomnego obowiązkiem naczelnego lekarza szpitala żydowskiego w Wilnie jest natychmiast przekazać zwłoki do prosektorjum, by mogły służyć celom naukowym. Sprawa dostarczania zwłok do prosektorjum nie mo... być w żadnym wypadku ani sprawą wyznaniową ani narodową.

Przygotowania do ekspose rządowego w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 10. (Sin) Dziś rano odbyła się konferencja premjera Piłsudskiego z ministrem skarbu Czechowiczem w związku z opracowaniem ekspose rządowego. Informują nas, że poza ogólnem ekspose, które wygłosi premjer, minister skarbu Czechowicz wygłosi ponadto przemówienie o sytuacji finansowej przy przedstawieniu preliminarza budżetowego.

Ankieta w sprawie warunków i kosztów produkcji

Utworzenie komisji o rozległym zakresie działania.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 10 (Sin) Dowiadujemy się, że w kołach rządowych omawiany jest projekt ankiety w sprawie warunków i kosztów produkcji w przemyśle. W tym celu ma być w najbliższych dniach utworzona przez radę ministrów komisja ankietowa, złożona z przedstawicieli instytucyj naukowych i technicznych, oraz delegatów ministerstw gospodarczych. Komisja miałaby za zadanie zbadanie warunków i kosztów produkcji poszczególnych gałęzi przemysłu i przedstawiłaby władzom państwowym wnioski zmierzające do polepszenia warunków produkcji. Komisja ta miałaby ponadto prawo badania kosztów przedsiębiorstw, badania ksiąg i dokumentów, przesłuchiwania świadków i zażądania ekspertów. Komisji przysługiwałoby prawo postępowania sądowo-cywilnego. Członkowie komisji jednak będą zobowiązani do zachowania tajemnicy oraz do zażądania poufności zeznań, o ileby te mogły być szkodliwe dla przedsiębiorstw. Specjalne postanowienie groziłoby karami w drodze sądowej członkom komisji, którzyby nadużywali swego stanowiska w celach zysku lub złośliwego ujawniania otrzymanych z tytułu uczestnictwa w pracach komisji wiadomości.

Dziś pogrzeb zamordowanego kuratora lwowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 21 10. (B) Policja lwowska przeprowadziła dzisiaj w dalszym ciągu szereg aresztowań. Dokonano dzisiaj rewizji na ulicy Bema, gdzie znaleziono u studentów ukraińskich bomby. Studentów tych aresztowano. Kilku studentów aresztowanych wczoraj wypuszczono dzisiaj na wolność z powodu wykazania ich niewinności. Policja otacza bieg śledztwa ścisłą tajemnicą.

O dotychczasowych wynikach śledztwa relacjonował dzisiaj wiceminister Gajczak radzie ministrów a zwłaszcza marszałkowi Piłsudskiemu, który osobiście interesuje się sprawą. Mówią, że na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów powstał projekt wyznaczenia specjalnej kwoty jako nagrody za ujęcie sprawców zamachu. Ile prawdy mieści się w tych pogłoskach, nie zdołano stwierdzić.

W ciągu całego dnia dzisiejszego odbywały się pielgrzymki nauczycieli do domu, gdzie złożone są tymczasowo zwłoki kuratora. — Pogrzeb odbędzie się jutro na koszt państwa. Zwłoki zostaną przeniesione najpierw do katedry a po uroczystościach żałobnych do grobowca rodzinnego.

Wdowa po zamordowanym jako też kuratorjum szkolne otrzymują niezliczone ilości kondolencyjnych telegramów.

Wyjazd ministra spraw wewn. na pogrzeb

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 10 (Sin) Minister spraw wewnętrznych generał Sławoj Składowski wyjeżdża wieczorem do Lwowa, jako przedstawiciel rządu na pogrzeb zamordowanego kuratora lwowskiego śp. Sobińskiego. Towarzyszyć mu będzie szef sekretarjatu min. spraw wewn. p. Zabierzowski.

Kontrola wojskowa nad Niemcami będzie utrzymana nadal

Paryż, 21. 10 PAT. „Konferencja ambasadorów przyjęła do wiadomości sprawozdanie międzysojuszniczej kontroli wojskowej w Berlinie, dotyczące stanu rozbrojenia Niemiec. Sprawozdania te wykazują, że Niemcy dotychczas nie uczyniły zadość niektórym żądaniom komisji, a w szczególności żądaniom dotyczącym organizacji naczelnego dowództwa Reichswehry, niedozwolonej rekrutacji, fabrykacji i eksportu materjałów wojennych, organizacyj politycznych, dalszemu istnieniu państwowych zakładów wojskowych, fortyfikacji Królewca, a wreszcie stowarzyszeń sportowych, mających zadania wybitnie wojskowe. Konferencja ambasadorów jest zdecydowana znieść międzysojuszniczą komisję kontroli wojskowej dopiero wtedy, gdy komisja ta uzyska ze strony Rzeszy zadośćuczynienie wszystkich jej żądań.

Niemcy odrzucą notę konferencji ambasadorów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 21. 10 (T). Jak się dowiaduję, rząd niemiecki nie przyjmie do wiadomości noty konferencji ambasadorów w sprawie kontroli wojskowej w Niemczech. Nota konferencji ambasadorów zawierać ma jak słychać, szereg wskazówek dla nowego komendanta Reichswehry generała Heye. Rząd niemiecki stoi na stanowisku, że jest to mieszanie się do wewnętrznych spraw państwa niemieckiego.

Aktywny bilans handlowy Niemiec we wrześniu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 21 10. (T) Bilans handlowy Niemiec za miesiąc wrzesień wykazuje po raz pierwszy od dwóch miesięcy aktywność w wysokości 12 miljonów marek złotych.

Rząd niemiecki zwalcza bezrobocie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 21 10. (T) Dziś odbyło się posiedzenie rady ministrów, poświęcone sprawie bezrobocia. Minister skarbu oświadczył, iż jakkolwiek stan finansów nie jest zbyt pomyślny, to jednak trzeba w najbliższym czasie przystąpić do uruchomienia dalszych robót publicznych celem zatrudnienia bezrobotnych. Chodzi o to, ażeby pomoc dla bezrobotnych była produktywna a nie ograniczała się wyłącznie do zapomóg.

Interwencje posła Farbsteina

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. 10 Sin. Wczoraj odwiedził poseł Farbstein wicemin. oświaty p. Gajczaka w sprawie wydalania nauczycieli żydowskich ze szkół średnich zwłaszcza w Krakowie. P. wiceminister Gajczak przyrzekł rozatrzeć tą sprawę, poczem zawiadomi posła Farbsteina o rezultacie dochodzeń.

Dzisiaj odwiedził p. min. Czechowicza poseł Farbstein, któremu przedstawił skargi kupców żydowskich ziemi łomżyńskiej o nadmierne podatki i o dalsze stosowanie t. zw. „wozu Grabskiego" i td. P. min. przyrzekł wysłać tam specjalnego kontrolera.

Gen. Rozwadowski ma być w tych dniach wypuszczony na wolność

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. 10 Sin. Jak się dowiaduję, ma w najbliższym czasie nastąpić zwolnienie gen. Rozwadowskiego z więzienia.

Program pobytu p. Hardinga w Polsce

Warszawa, (AW). Prezes Federal Reserve Banku Mr. Harding, który jak wiadomo, bawi obecnie w Warszawie, konferował już z prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego p. Steczkowskim i uda się na dłuższą podróż po całej Polsce, celem zapoznania się z naszemi stosunkami gospodarczemi. P. Harding uda się do Lodzi, Katowic, Krakowa, Lwowa Kałusza, Drohobycza, Pińska. Z Pińska p. Harding Kanałem Królewskim i Muchawcem uda się do Puszczy Białowieskiej.

Przyspieszone tempo prac nad przebudową gmachu sejmowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 10 (Sin) Prace nad przebudową gmachu sejmowego prowadzone są obecnie dniem i nocą w przyspieszonem tempie. Kierownictwo robót publicznych otrzymało z kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej polecenie, aby przebudowa bezwzględnie ukończona została z dniem 28 bm., na który to dzień przewidziane jest pierwsze posiedzenie sejmu.

—o§o—

Pierwsze posiedzenie nowego gabinetu austr.

Przeciw interwencjom poselskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 21 10 (D) Nowy gabinet austrjacki zebrał się dzisiaj pod przewodnictwem kanclerza Seipla. Z ważniejszych uchwał, jakie zapadły na dzisiejszem posiedzeniu zanotować należy rezolucję, zwracającą się ostro przeciwko interwencjom poselskim w urzędach. Chodzi o usunięcie jakichkolwiek wpływów politycznych od toku pracy w urzędach. O każdej interwencji poselskiej w urzędzie ma być bezwłocznie zawiadomiony kanclerz, który poczyni odpowiednie kroki.

Oficjalną wizyta Ks. Walji w Paryżu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 21 10. (K) Na przyszły tydzień zapowiedziana jest oficjalna wizyta ks. Walji w Paryżu. Z tej okazji omawiane będą w Paryżu aktualne sprawy polityki francusko-angielskiej.

Wznowienie rokowań gospodarczych niemiecko-angielskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 21. 10 (L). Z początkiem listopada mają być wznowione rokowania pomiędzy przedstawicielami przemysłu angielskiego i niemieckiego. Słychać że w późniejszem stadjum rokowań będą zaproszeni do współpracy przedstawiciele przemysłu francuskiego.

Nowy ambasador angielski w Berlinie

Londyn, 21. 10 PAT. Nowo mianowany ambasador brytyjski przy rządzie Rzeszy sir Robert Lindsay udaje się jutro do Berlinie.

Więcej wiary!

Z okazji sjońskiego Zjazdu Krajowego.

W ciężkiej i pełnej odpowiedzialności chwili zbiorą się delegaci Organizacji sjonistycznej na konferencję krajową. W ruchu przesile nie, praca osłabła, fundusze maleją, zewsząd narzekania i niezadowolenie. I w takiej to chwili zbiorą się delegaci i pracownicy z całego kraju, ażeby radzić nad położeniem, ażeby szukać dróg i środków celem opanowania sytuacji. Przy tej sposobności będą wyrzuty pod adresem egzekutywy, posypie się krytyka na głowy przywódców, będą wzajemne obwinienia, a w końcu uchwali się moc rezolucyj i na tem się skończy.

A jednak nie o to chodzi w obecnej chwili. Zjazd obecny powinien się zasadniczo różnić od wszystkich poprzednich. Od obecnego zjazdu oczekujemy rzeczy podstawowej, zasadniczej z tego zjazdu ma wyjść hasło opanowania przesilenia, hasło ożywcze i orzeźwiające, któreby poruszyło umysły i sumienie wszystkich sjonistów, któreby przywróciło organizacji siłę i sprężystość. Tylko w ten sposób potrafimy opanować przesilenie.

Do tego jednak potrzeba koniecznie przywrócenie wiary w szeregi sjonistyczne. To jest najgłówniejszą rzeczą obecnie, a utrata wiary przyczyną obecnego położenia. Przesilenie obecnie w naszym ruchu jest przesileniem psychicznem, wynikającem z braku wiary.

Bo co właściwie się stało? W Palestynie jest źle! Bezsprzecznie jest tak. I cóż z tego? Czy kiedyś było lepiej? Kiedy to położenie sjonizmu było pod każdym względem różowem? Były w sjoniźmie okresy, gorsze, trudniejsze. Był czas Ugandy, kiedy to nastąpił rozłam w organizacji, była śmierć Herzla, kiedy wszyscy przeciwnicy zapowiadali koniec sjonizmu, był wreszcie pogrom w Jaffie. Były to okresy głębokich wstrząśnień w ruchu, a mimo tego ruch sjonistyczny wyszedł z tego wszystkiego zwycięsko jeszcze bardziej silny, bardziej spoisty. Tylko wtenczas cechowała nasz ruch wiara głęboka i niezłomna wola, nie rozpaczaliśmy, nie opuszczaliśmy rąk, tylko pracowaliśmy ze zdwojoną siłą i zdwojoną energją i dlatego przezwyciężyliśmy wszystkie trudności. Z góry sjoniści zdawali sobie sprawę z przeszkód i ogromu trudności i zdążano do celu mimo wszystkiego, na przekór trudnościom. Nigdy sjonizm nie liczył się z możliwością, tylko z koniecznością. Palestyna jest nam konieczna dla naszego bytu narodowego, dlatego chcemy ją mieć i mieć ją będziemy. Będziemy ją mieć choćbyśmy napotkali na całe góry przeszkód, choćby cały świat się nam przeciwstawił, choćby wszystkie moce świata nam w tem przeszkadzały. Ta wola niezłomna, ta wiara głęboka dodawała nam siły i otuchy. Ta wiara nasza entuzjazmowała masy, zapalałą młodzież i zyskała nam coraz to nowych zwolenników.

Dzisiaj zamilkła wiara, ulotnił się zapał i staliśmy się praktyczni. Obliczamy wszystko ołówkiem, kalkulujemy po kupiecku, rozważamy trzeźwo, śmiejemy się z idealistów i marzycieli, kpimy z entuzjastów, i to się na nas mści okrutnie. Ulotniła się dusza z naszej organizacji, ruch został zmechanizowany, zbiurokratyzowany, mamy do każdej czynności cały sztab urzędniczy, ale nie mamy ofiarności i poświęcenia. Dlatego coraz mniej pracowników, coraz mniej ofiarnych ludzi.

Ruch nasz jest ruchem odrodzeniowym, wyzwoleńczym i wolnościowym i może się rozwijać, może róść tylko wiarą i zapałem, nie może być zdegradowanym do rzędu jakiegoś przedsiębiorstwa, choćby nawet bardzo wielkiego. I niech sobie wszyscy „mądrzy" i praktyczni głoszą, że samym zapałem żyć nie można, a ja twierdzę, że bez zapału nasza organizacja żyć nie może.

Zadaniem więc Zjazdu będzie przedewszystkiem przywrócić naszym towarzyszom utraconą wiarę, natchnąć zwolenników nowym entuzjazmem, wzniecić na nowo ogień zapału, wskrzesić wolę. O ile nam się to uda, przezwyciężymy wszystkie przesilenia, podołamy wszystkiemu, Wróci chęć ofiarności i poświęcenia, zniknie pesymizm i zwątpienie. Mimo trudności i ciężkiego położenia ekonomicznego, można i u nas bardzo dużo zrobić dla Palestyny, można bardzo dużo zebrać na nasze fundusze, o ileby wszyscy sjoniści spełniali należycie obowiązki o ileby się oddawali pracy z wiarą i z poświęceniem.

Więcej wiary nam potrzeba!

Mojżesz Wiesenfeld.

Porządek dzienny Konferencji Organizacji Sjonistycznej

zach. Małopolski i Śląska

Jak wiadomo, w dniach 31 bm. oraz 1 listopada br. obradować będzie w Krakowie doroczna konferencja krajowa organizacji Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska. Porządek dzienny Konferencji ustalony został w następujący sposób:

I. Posiedzenie (godz. 10 rano) Otwarcie — Poseł Dr. Ozjasz Thou, Wybór prezydjum zjazdu i komisji, generalne sprawozdanie — Dr R. Feldschuh dyskusja.

II. Posiedzenie. I. Referat palestyński — (referent będzie podany dodatkowo), II. Referat palestyński — inż. Wechberg (Bielsko), Dyskusja.

III. Posiedzenie. Referat polityczny — poseł Dr. Ozjasz Thon, Referat polityczny — dr I. Schwarzbart, Budżet — M. Lautenbach. Referat o statucie org. — Dr K. Lustbader. Wybór egzekutywy. Zamknięcie.

LISTA DELEGATÓW:

Na konferencji krajowej Organizacji Sjonistycznej reprezentować będą poszczególne miasta następujący delegaci:

1) **Kraków:** Dr. Apte, Dresdner Emil, Dresdner Gerson, Dürstenfeld, Falmann, Frand, Dr. Hofmann, Dr. A. Jassem, Dr. Kerner, Korzenik, Dr. Krengel, Dr. Laub, Leinkram, Inż. Löwenstein, Mandl, Margulies Lazar, Dyr. Pineles, Dr. Schwarzbart, Dr. Soldin gier., Dr. H. Syrop, Stern Izak, Stern Jakób, Weinberger.

2) **Biecz:** Teplicki, Fischgel.

3) **Dębica:** Inż. Widerspann, Grün, Ch. S. Schuldentrei, Diller.

4) **Głogów:** M. Birnfeld.

5) **Gorlice:** Dr. Blech, A. Südwerts, J. Tennenbaum.

6) **Grybów:** Dr. R. Besen, B. Landau.

7) **Jarosław:** Dr. Spatz, Dr. Rabinowicz, Dr. Schwarzer, Diamant, M. Lion.

8) **Jasło:** Dr. Kornhauser, Dr. Oberländer, Dr. Menasse, Dr. Stein.

9) **Jedlicze:** J. Hiller.

10) **Katowice:** Dr. Rąpaport, Dr. Schrager, Neumanówna, Sokaler.

11) **Krosno:** M. Wiesenfeld, Dr. J. Gross, I. Lambik, J. Korb.

12) **Krzeszowice:** Lothar, Schmeidler, A. Reiner, Inż. Lustig.

13) **Nowy Sącz:** Drowa Tischowa. Dr. Tisch, Dr. Bilder, M. Aftergut.

14) **Oświęcim:** Dr. M. Goldberg, Hans

SZ. L. CITRON

Joakim (Chaim) Zimerman

Z cyklu: Galerja przechrztów

9) (Ciąg dalszy)

Nie zastanawiając się długo, co ma zrobić, zdecydował się Zimerman interwenjować tam, gdzie potrzeba, by dostać posadę, któraby umożliwiła mu nawiązanie stosunków z Żydami i dawała mu stałą sposobność do wyświadczania Żydom dobrodziejstw. Dochodził po różnych departamentach, różnych ministerstw gdzie i jaka wakuje posada. W ten sposób dowiedział się, że w ministerstwie oświaty poszukują odpowiedniej osoby na dyrektora rabinackiej szkoły w Żytomierzu. Zimerman tego wakansu natychmiast się uczepił i po krótkiej interwencji u ministra oświaty otrzymał tę posadę.

9.

Zimerman przybył do Żytomierza jako dyrektor rabinackiej szkoły. Postanowił ukryć swe żydowskie pochodzenie i dlatego prócz maski prawdziwego chrześcijanina nałożył jeszcze na siebie maskę nadzwyczaj surowego „czynownika", w niczem nie odstępującego z gruntu prawa. Nadzwyczajną gorliwość wykazał przy rusyfikacji szkoły i wszystkich używał środków, by uczniowie wychowani zostali jako dobrzy, rosyjscy patrjoci. W tym duchu usiłował zawsze wpływać na nauczycielskie grono, wśród którego, były takie wybitne indywidualności jak Eichenbaum, Zweifel, Baksz, Sochaczower i inni Tym to osobistościom Zimerman okazywał dużo szacunku i respektu, unikając jednak starannie wszelkich objawów żywszej sympatji by nie zwrócić uwagi ich samych, ani też otoczenia, ale starał się natomiast o rozmaite przywileje i ustępstwa dla szkoły rabinackiej, przedkładając swej władzy od czasu do czasu jak najlepsze raporty.

Szczególnie wiele zainteresowania okazywał uczniom, a zwłaszcza biedniejszym, którym pomagał, bardzo często z własnej kieszeni. Więcej uzdolnionym ułatwiał przez polecenia dalsze studjum po wyższych uczelniach. Jednym z byłych uczniów szkoły rabinackiej, którzy dzięki pomocy Zimermana dostali się na odeski uniwersytet, był później sławny prawnik i rosyjsko- żydowski dziennikarz Menasze Margolis.

W tej atmosferze specyficznie żydowskich interesów odetchnął Zimerman po tylu latach oddalenia się od Żydów i żydostwa swobodniej i znalazł uspokojenie dla zranionej swej duszy. Ale tem się nie zadowolił, za mało mu było tych Żydów, z którymi codziennie obcował. Tęsknił za całą żydowską zbiorowością za tym ludem żydowskim, z którym ongiś tak lekkomyślnie zerwał, a ta tęsknota wzrastała w nim z dnia na dzień, a nie widząc możności jej zaspokojenia, cierpiał z tego powodu wewnętrznie i ciężkie miał zmartwienia Ileż to razy już chciał zawołać do siebie, do gabinetu inspektora rabinackiej szkoły Jakóba Eichenbauma, który słynął w swoim czasie jako wielki mędrzec, by przed nim się wyspowiadać i znaleść w tej spowiedzi ulgę, ale zawsze się powstrzymywał, bojąc się dopuścić do siebie obcego człowieka. W owym czasie obcowanie z Żydami było połączone z wielkiem niebezpieczeństwem dla wychrzty, zwłaszcza rządową piastującego posadę. Zimermana wprawdzie nie śledzono, ponieważ zaliczano go do prawdziwych chrześcijan, lecz mimoto uważał za stosowne zachować ostrożność w obcowaniu z Żydami.

Ale Zimerman nie mógł długo nad sobą panować i zachować dla siebie swoją tajemnicę. Jakby go ukryta gnała siła Zimerman po nieprzespanej pewnego razu nocy zerwał się ze silnem postanowieniem, że musi coś uczynić, coby raz na zawsze zmyło z niego tę wstrętną plamę, która świat mu zamyka i odbiera spokój jego duszy. Nie wiedział jednak od czego zacząć.

Wtedy wypłynęła u niego myśl, że musi znaleść pewną osobistość z żydowskiego otoczenia, przed którą mógłby się wyspowiadać, by się zwolnić z ciężkiej masy koszmarnych wizji i smutnych myśli. Czekał tylko odpowiedniej sposobności, by plan swój zrealizować.

Nie musiał długo czekać, bo taka sposobność sama mu się nasunęła, Było to tak:

Między nauczycielami rabinackiej szkoły znalazł się jeden, który się nazywał reb Hirsch Segal. Ten oto Segal, który wykładał talmud we wyższych klasach, był bardzo interesującą osobistością. Był obdarzony nadzwyczajnemi zdolnościami i powagą na polu talmudu i dużo znał też kabały. W swoich młodych latach miał sposobność zbliżyć się do świętych cadyków zwłaszcza do opatowskiego i reb Abramcia Słonimskiego i od obu wtajemniczony został w największe tajemnice chasydyzmu. Prócz tego znał na pamięć całą biblję, znał kilka języków i duży miał zapas wiadomości z dziedziny świeckiej nauki. Był przytem nader pobożny. Cały swój wolny czas poświęcał studjum tory i ściśle przestrzegał wszystkich przepisów nawet codziennie chodził do mikwy. Cieszył się też sławą wielkiego znawcy w sprawach świeckich i nieraz przychodzili do niego z miasta po radę w bardzo ważnych sprawach tak indywidualnych, jak i społecznych. Często był też sędzią rozjemczym i swym mądrym rozumem analizował najzawilsze problemy. **(C. d. n.)**

Löw. B. Lehrer, (zast. Löwowa Jachelówna).

15) **Radomyśl Wielki:** A. Mahler, Sz. Eisenberg, M. Weiss, (zast. Forstenzer).

16) **Sanok:** Dr. Nehmer, Pflanzer, J. Sobel

17) **Skoczów:** Bruno Karfiol, Inż. Linder (zast. H. Spitzer).

18) **Strzyżów:** I. Berglas, A. Diamant.

19) **Tarnów:** Chaim Neiger, Dr. Spane, Dr. Chomet, Dr. Schenkel, Schnagel. Lichtblau Wallach.

20) **Tyczyn:** Dr. Preis, I. Eisen. S, Beck.

21) **Wiśnicz:** A. Hofstätter, (zast. Symchowicz, Weinstock).

22) **Żywiec:** Dr. R. Nehmer, Fränklówna. (zast. M. Goldmann)

Ponadto biorą (wedle statutu) udział w zjeździe z głosem doraczym: Prezes organizacji poseł Dr. O. Thon.

b) Czonkowie egzekutywy: Dr. S. Wahrhaftig, Dr. Ch. Hilfstein, M. Lauterbach, Dr. K. Lustbader, Mgr. L. Salpeter, gen. sekr. Dr. R. Feldschuh.

c) Członkowie Rady Centralnej: Dr. Feldblum, Inż. Feldman, Dr. Gottesman, B. Honigwachs, Dr. Herschdörfer, Dr. L. Lustbader, Dr. Liebeskind, Dr. Pilzer, A. Nussbaum S. Spira, Dr. Schwarzbart, Mgr. Stein, Dr. Spiegel, Inż. Wechsner.

Przedstawiciel instytucji: Ker Kajem, Mgr. A. Krieger, Tarbuth: Dr. Blatberg, Biuro pal.: Dr. Zimmermann, Ezra: Dr. L. Wanderer. Komisje szeklowa: Dr. M. Jassem. Przedstawieiel K. H. jest zarazem członkiem R. C.

Postulaty właścicieli domów

Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości w Warszawie zwróciło się do poszczególnych ministrów z obszernym memorjałem, którego tezy sprowadzają się do żądania: 1) ograniczenia czasu trwania ustawy o ochronie lokatorów do 1 sierpnia 1928 r., 2) wyłączenia z pod działania tej ustawy lokali opróżnionych przez lokatorów, 3) rozciągnięcia zasady dobrowolnych umów na małe mieszkania, 4) prawa dla Urzędu Rozjemczego ustalania ceny przedwojennej (o ile faktycznie płacona była za niska), 5) przyśpieszenia tempa wzrostu komornego, 6) przerzucenia ciężaru odnawiania domów na żądanie władz na lokatorów, 7) zmniejszenia podatków, kiedy ustaje możność pobierania dodatkowych opłat, 8) prawa usuwania lokatorów o ile wynajmujący potrzebuje domu dla siebie oraz wogóle ułatwienia usuwania lokatorów, 9) utrudnienia lokatorowi dysponowania mieszkaniem w dziedzinie jego podnajmowania, 10) ułatwienia możności usuwania lokatorów w celach przebudowy, nadbudowy, etc. 11) uniemożliwienia lokatorowi zrzekania się praw, wypływających z art. 11 ustawy (wysiedlanie), 12) utrudnienia wstępowania w prawa lokatorów członkom rodziny zmarłego lokatora 13) pogorszenia prawa moratorjum dla bezrobotnych.

Wszystkie powyższe żądania wysunięto w dobie kryzysu gospodarczego i panującego bezrobocia, stopniowego wzrostu komornego, niewspółmiernego do obecnych zarobków i obniżenia stopy życiowej szerokich warstw ludności. Wybrano więc najwłaściwszy czas, aby zarówno miarodajne czynniki, jak i opinja publiczna przeszły nad większością omawianych żądań do porządku dziennego.

Na horyzoncie politycznym

Polski projekt autonomji żydowskiej na Litwie

Z Kowna donoszą: Polska frakcja sejmowa opracowała projekt żydowskiej autonomji narodowej. Projekt ten prawdopodobnie będzie zatwierdzony przez rząd.

Poincare stawia kwestję zaufania

Prasa francuska donosi, że na ostatniem posiedzeniu rady gabinetowej zapadła uchwała by Poincare postawił kwestję zaufania, żądając, by budżetowi przyznać pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi sprawami. Budżet musi być jeszcze przed nowym rokiem załatwiony.

Sytuacja Poincarego nie jest w rzeczywistości pewną. Rząd francuski zwrócił się do rządu angielskiego z prośbą o wypowiedzenie się w sprawie mobilizacji niemieckich obligacji kolejowych. Odpowiedź rządu angielskiego, która przed kilku dniami została wysłaną, jest bardzo sceptyczną i uważa, że moment nie jest odpowiedni. W tymsamym duchu miały się także wypowiedzieć Włochy i Belgja.

Na marginesie apelu światowych gospodarczych instytucji

Z Londynu donoszą, że inicjatywa do apelu gospodarczych instytucji 15 państw wyszła od Montague'a Normana; gubernatora „Banku Anglji", którego można uważać za męża ponoszącego odpowiedzialność nietylko za angielską politykę kredytową, lecz w wielkiej mierze za gospodarczą sytuację Europy.

Charakterystyczną jest rzeczą, że tę odezwę podpisali po większej części przedstawiciele banków, podczas gdy europejski przemysł jako całość wzięły jest dość słabo reprezentowany.

Angielskich podpisów jest 42, niemieckich francuskich zaś tylko po 9. Anglja jako jedyny kraj uznający jeszcze wolność handlu przechodzi obecnie ciężkie przesilenie i zwalczać musi tendencje napierające na przejście do systemu ceł ochronnych. Zrozumiałą więc jest inicjatywa Anglji i stosunkowo bardzo silny udział w odezwie, gdyż można odezwę uważać jako ostatnią próbę utrzymania dotychczasowego systemu.

Wartość dokumentu osłabia bardzo okoliczność, że Francja kraj w wysokim stopniu protekcjonistyczny swoje podpisy obostrzyła rozmaitemi zastrzeżeniami a głównie klauzulą, że problem polityki handlowej jest dla Francji nieaktualny i pozostanie nim tak długo, dopóki Francja nie przeprowadzi sanacji swoich finansów.

Ameryka przeciw faszyzmowi

Włoski faszyzm od dłuższego czasu energiczną prowadzi propagandę, by pozyskać dla siebie sympatję Ameryki. Faszystowska prasa włoska bardzo skrzętnie notowała wszelkie przychylne dla mussolinizmu głosy. Obecnie iluzje włoskie w tym kierunku rozwiała mowa Hoovera, ministra handlu Stanów Zjednoczonych. Hoover zaznaczył w swej mowie, że cała Ameryka z niepokojem śledzi upadek demokracji w Europie i rozkwit autokratycznych ideałów. Powodem upadku demokracji jest zdaniem Hoovera okoliczność, że rządy przeciężone są zadaniami przechodzącemi ich siły, a należącymi właściwie do indywidualnej inicjatywy. Drugim powodem jest zmierzch autorytetu państwowego i poczucia odpowiedzialności rządu za całość interesów państwowych, które to zjawisko jest wypływem przewagi partyjnictwa. W ten sposób powstaje dyktatura mniejszości, która jest bardzo zgubną dla Europy.

Jak endecy oczerniają zagranicą marsz. Piłsudskiego?

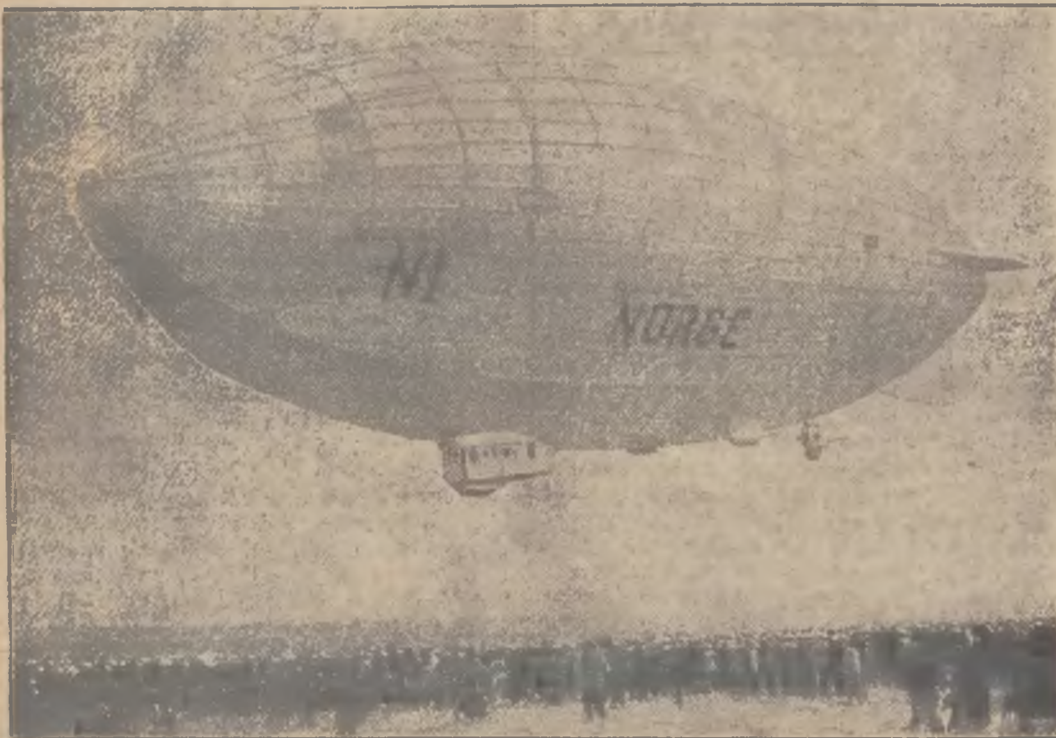
W „Głosie Prawdy" czytamy:

„Mamy przed sobą numer francuskiego tygodnika „Candide" z dnia 14-go bm. a w nim w rubryce „En Pologne" artykuł p. t. „Un celebre inconnu". Ten „sławny nieznajomy". to ma być marszałek Piłsudski. Spróbowano tu dać jeden jeszcze paszkwil, poświęcony obrońcy i twórcy Polski samodzielnej. Do paszkwilu tego zużyto wszystkie stare insynuacje endeckie i całe błoto jakie z tej strony miotają od lat wielu nieuczciwe ręce.

Dowiadujemy się więc, iż Marszałek Piłsudski to „jedyny z pośród cezarów albo pragnących zostać nimi, który rozpoczął swoją polityczną karjerę od zbrojnego napadu na pocztę". Gdy mowa o Jego pobycie na Syberji, zestawia się nazwisko Jego z Leninem. Trockim, Dzierżyńskim i Zinowjewem. Wreszcie przechodzi się do czasów obecnych, jedną w Nim widząc cechę swoistą „megalomanję chorobliwą". Ona to każe Mu „trzasnąć drzwiami, wychodząc w swoim czasie ze Sztabu Generalnego, ona — przeciwstawić się wszelkim roszczeniom gen. Sikorskiego, dążącym do ograniczenia prerogatyw inspektora generalnego.

„Istotną przyczyną zamachu stanu w maju rb. było jedynie pragnienie Marszałka — wywodzi „Candide" — własnoręcznie rozedrzeć projekt, grożący ograniczeniem Jego władzy, ponieważ rządzi Nim wyłącznie jego megalomanja"... „Kiedy marszałek Foch przybył do Warszawy w roku 1923 — dodaje szanowny tygodnik paryski — Piłsudski nie mógł ukryć niezadowolenia na widok człowieka, któremu czyniono więcej owacyj, niżli Jemu".

Nowa wyprawa statku powietrznego „Norge"



Olbrzymi statek powietrzny „Norge", na którym Amundsen dokonał swego lotu do bieguna północnego, odbędzie wkrótce nową sensacyjną podróż, tym razem dookoła świata. Załogę stanowić będą uczestnicy wyprawy na biegun, jednak bez Amundsena. W programie lotu jest przebycie obu biegunów

Ze sportu

WYŚCIGI O MISTRZOSTWO KLUBU Ż. K. S. MAKKABI i Oddz. kol. RKS. Legji na dystansie 50 km. odbędą się w niedzielę dnia 24 bm. o godz. 2 popoł. Start i meta nar ogatce mogilańskiej. Start do mistrzostwa dla obydwu klubów wspólny. Pozatem w programie biegi dla gości 30 km. 10 km bieg powolny 100 m. oraz bieg 10 km dla pań.

Rozdanie nagród odbędzie się zaraz po wyścigach

* * *

MAKKABI—WISŁA. W niedzielę dnia 24 bm. odbędą się na boisku Makkabi o godzinie 3-ciej zawody towarzyskie Wisła I—Makkabi I. Poraz pierwszy od dwu lat spotykają się te drużyny w zawodach towarzyskich i wystąpią w pełnych składach.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sprawa dopłat i ulg celnych

Niezliczone memorjały i niezliczone interwencje organizacyj gospodarczych oraz konferencje odbyte w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i Ministerstwie Skarbu w sprawie do**płat celnych**, odniosły ten jedynie skutek, że **wydanem** zostało rozporządzenie Ministra **Skarbu** z dnia 28 września 1926 r. Dz. U. R. P. **Nr. 101** poz. 586, które to rozporządzenie skraca **ustalony** w § 32 rozporządzenia Ministra **Skarbu** o postępowaniu celnem dwuletni termin do wyrównania należytości celnych, o**myłkowo** niedobranych, — do jednego roku. **Dwa lata** trzeba było, by wykazać anomalje, panujące w naszem ustawodawstwie celnem, zawierającym dwuletni okres dopuszczalny do ściągania powyższych należności, podczas gdy w innych ustawodawstwach czasokres ten dochodzi do 6 miesięcy, najwyżej zaś do **jednego roku**. Aż do wydania rozporządzenia powyższego ściągano wspomniane dopłaty celne w sposób bezwzględny i w drodze egzekucyjnej, a obecnie po niewczasie dopiero skraca się czasokres powyższy do jednego roku.

Pomijając powyższe, podkreślić jednak należy, że sedno rzeczy nie tyle leży w czasie, w ciągu którego powyższe dopłaty celne mają być ściągnięte, ile w zupełnie mylnej i dowolnej interpretacji jednego słowa, brzmiącego w starem rozporządzeniu, jako „pomyłka" a w nowem rozporządzeniu zmienił się stan rzeczy o tyle, że zamiast pomyłka umieszczono słowo „omyłka". Nie rozstrzygnięto zaś zasadniczej rzeczy, a mianowicie co pod słowem pomyłka, wzgl. omyłka rozumieć należy, pozostawiając w ten sposób nadal władzom celnym wolną interpretację. Nie kwestjonujemy wcale, by władze celne miały prawo pobierania dopłat celnych w razie zaszłej pomyłki, uznajemy jednak za przykładem wszelkich innych ustawodawstw celnych, że chodzi tutaj o pomyłki ściśle rachunkowo-arytmetyczne, ale nie podciąganie pod powyższy przepis mylnie interpretacji przez urzędnika celnego pozycji celnej, zniżki celnej oraz nawet zastosowania rozstrzygnięć celnych do zapadłych już odpraw celnych, wzgl. nadanie im wstecznej mocy prawnej. W ten sposób bowiem nie interpretuje żadne ustawodawstwo celne niniejszego wypadku i nie można absolutnie kupca jedynie z winy urzędnika celnego pociągać do odpowiedzialności. Nowe więc rozporządzenie pozostawia tę samą niejasność co przedtem i nie przyczyniło się wcale do zasadniczego rozstrzygnięcia tej sprawy. Zdziwienie musi rzeczywiście ogarnąć sfery gospodarcze oraz organizacje, którym przyrzekano załatwić pomyślnie tę bolączkę kupiectwa. Notorycznem jest obciążenie wzgl. przeciążenie sfer kupieckich podatkami oraz rozlicznemi opłatami, w niniejszym jednak wypadku mamy już do czynienia nie z podatkami, lecz wprost z daniną majątkową, gdyż dopłaty celne są efektywną stratą, poniesioną przez kupca, ponieważ towar z reguły już dawno sprzedał i dodatkowego cła wkalkulować nie może.

W powyższej sprawie oczekujemy jeszcze w naprężeniu rozstrzygnięcia autentycznej interpretacji przez Najwyższy Trybunał Administracyjny; niezależnie jednak od tego, należy domagać się uzupełnienia powyższego ostatniego rozporządzenia w tym kierunku, że przez pomyłki w znaczeniu powyższego rozporządzenia rozumieć należy tylko jedynie i wyłącznie błędy rachunkowe, arytmetyczne a nie błędną interpretację taryfy celnej, konwencji celnej, zniżek celnych oraz rozstrzygnięć celnych.

* * *

Niejasność panuje również w rozporządzeniu o ulgach celnych, którą to sprawę już omawialiśmy. Tekst obecny rozporządzenia brzmi w ten sposób, że ulgi są udzielane dla „maszyn niewyrabianych w kraju, o ile stanową część kompletnych urządzeń nowoinstalowanych oddziałów zakładów przemysłowych". Niejasność tkwi w tem właśnie, że władze celne, wzgl. Departament Ceł zupełnie dowolnie interpretuje słowa „część kompletnych urządzeń nowoinstalowanych oddziałów zakładów przemysłowych, wychodząc w jednym wypadku z założenia że jedna maszyna nie stanowi kompletnego urządzenia, a w drugim wypadku stojąc na tem samem stanowisku, gdy chodzi o kilkanaście maszyn. Wykazaliśmy swego czasu, w jak szkodliwy sposób wpływa tego rodzaju dowolność interpretacji na rozwój i podniesienie produkcji. Jak się dowiadujemy, miało Ministerstwo Przemysłu i Handlu wypracować projekt takiej zmiany, wedle której tekst obecnego rozporządzenia brzmiący „maszyny niewyrabiane w kraju, o ile stanowią część kompletnych urządzeń nowo instalowanych oddziałów zakładów przemysłowych" miałby być uzupełniony jeszcze słowami „służące do istotnego usprawnienia produkcji".

Naszem zdaniem byłoby to również połowicznem załatwieniem sprawy, gdyż nie wyklucza to nadal możności dowolnej interpretacji a raczej daje jeszcze większą swobodę przy ocenie wypadku, jakie sprowadzone maszyny podlegają ulgom celnym. Z chwilą, kiedy nie można podać konkretnego kryterjum, co należy rozumieć pod słowem „istotne usprawnienie produkcji" będzie to tosamo, co z elastycznem pojęciem „kompletnego urządzenia". Decydującym w tym wypadku powinien być moment ten, że dane maszyny nie są wyrabiane w kraju, wobec czego muszą być sprowadzane z zagranicy. Każda tego rodzaju maszyna przyczynia się do rozwoju, podniesieni produkcji. Naszem zdaniem, powinny być ulgi celne udzielane dla wszystkich maszyn, niewyrabianych w kraju. **Dr. Lampel.**

* * *

Jak donosi „Przegl. Kup." w myśl okólnika ministerjalnego Urząd Celny wstrzymuje egzekucję dopłat celnych, o ile strona wykaże (odpisem i recepisem nadawczym), iż wniosła skargę do Najw. Tryb. Administracyjnego.

—o o—

Wydatki i dochody państwa we wrześniu b. r.

Tymczasowe zamknięcie rachunków Państwa za ub. miesiąc wykazuje dalszą poprawę naszej sytuacji finansowej. Na ogólną sumę dochodów w kwocie 162,9 milj. dochody zwyczajne wynoszą 152,7 milj., nadzwyczajne zaś 10,2 milj. zł. Jak widzimy, dochody nadzwyczajne stanowią bardzo nieznaczny odsetek ogólnej sumy wpływów. Wydatki, po doliczeniu pensji, wypłaconych we wrześniu tytułem poborów za październik, wynoszą 142,2 milj. zł., z tego 122,8 milj. wydatki zwyczajne i 19,4 milj. wydatki nadzwyczajne. Z zestawienia wydatków z dochodami widzimy że ogólna suma wydatków (142,2) została z nadwyżką pokryta samemi tylko wpływami zwyczajnemi (152,7 milj. zł.). Nadwyżka ta i dochody nadzwyczajne pójdą więc na zasilenie zapasów kasowych, względnie na pokrycie deficytów z pierwszych miesięcy br.

Rynek skór

Panujące ostatnio niepogody wpłynęły dodatnio na ożywienie się ruchu w dziale skór twardych w Warszawie. Kupuje głównie prowincja, która wyczerpawszy swe zapasy zjechała po zakupy do garbarni bardzo licznie po świętach żydowskich. Kupcy - detaliści mają obecnie zbyt zapewniony, ponieważ zarówno ludność rolnicza, jakoteż robotnicza zaopatruje się zwyczajnie w porze deszczowej w obuwie. Że skór twardych poszukiwano przedewszystkiem gatunków tanich podeszwianych. Ciężkich skór pierwszego gatunku na rynku mało, ponieważ przemysł krajowy ich nie wyrabia, a z zagranicy sprowadzać się nie opłaca. Na rynku ukazują się od kilku już tygodni t. zw. „braki" przeważnie Pfeiffra, które wskutek taniości są rozchwytywane. Ze skór miękkich szły zarówno chromy krajowe (przeważnie dla fabryk obuwia), jakoteż zagraniczne i to lepsze i średnie. Według twierdzeń hurtowników powinien być sezon jesienny i zimowy dla działu skór miękkich bardzo ożywiony, ponieważ fabrykanci obuwia, którym sezon letni wskutek wysokiego cła na obuwie zagraniczne dobrze się udał — pokładają te same nadzieje na przyszłe sezony; pozatem zaczną po ukończeniu strajku czeladników pracować intenzywniej szewcy — dlatego też i jedni i drudzy będą zmuszeni zaopatrywać się w skóry. Cena skór miękkich (po niedawnej zwyżce) dalej się nie podniosła. Garbarze wahają się przed podniesieniem cen, ponieważ grozi im konkurencja zagraniczna; gdyby jednak nastąpiła zwyżka skór zagranicznych — to i krajowe za niemi zapewne podążą. W tygodniu ubiegłym robiono największe obroty lakierami, giemzami, czarnemi chromami cielęcemi, lakierem bronzowym. Warunki sprzedaży przy krajowych skórach twardych i miękkich 40—50 proc. gotówką, reszta wekslami na 2—3 miesiące, przy skórach zagranicznych 35—40 proc. gotówką, na resztę trzymiesięczny kredyt. Wypłacalność dobra.

Przed zmianą rozp. waloryzacyjnego?

Dnia 14 bm. p. Prezydent Rzpltej przyjął delegację Centr. Komitetu Stow. Obrony Wierzytelności, reprezentującego oddziały dzielnicowe. Na audjencji przedstawiono p. Prezydentowi postulaty pokrzywdzonych wierzycieli. W odpowiedzi stwierdził p. Prezydent, że kwestja waloryzacji nadaje się do nowelizacji, ponieważ ustawa z dnia 14 maja 1924 r. wydana została w momencie dla wierzycieli najmniej korzystnym. Sprawa jest jednak bardzo skomplikowana i dlatego wymaga dłuższych badań. Szczególne zajęcie się tą sprawą powierzył komitet, p. St. Carowi, szefowi kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzpltej. (Sprawę tą omawialiśmy obszerniej przed kilkunastu dniami).

—oŞo—

WYDATKI I DOCHODY POCZTY I TELEGRAFÓW. Poczta polska pokrywa obecnie własnemi dochodami nietylko wszystkie swe wydatki zwyczajne i nadzwyczajne, lecz również daje dość poważne zyski, które idą na pokrycie drobnych wydatków Skarbu Państwa. Za czas od stycznia do sierpnia br. wydatki Gen. Dyr. Poczt i Telegrafów wynosiły 69,2 milj. zł., z tego 4,3 milj. zł. wydatków nadzwyczajnych na różnego rodzaju inwestycje. Dochody zaś wynosiły 77,4 milj. zł. Do dyspozycji Skarbu Państwa pozostało więc 8,2 milj. złotych.

PRZYWÓZ I WYWÓZ OWOCÓW. W okresie styczeń-wrzesień przywieziono do Polski śliwek świeżych i suszonych 2.085 ton, jabłek i gruszek 46 ton, cytryn — 6.216 ton, pomarańcz 5.973 ton, winogron 73 ton, fig zaś i daktyli 869 ton. Wywóz natomiast był znikomo mały. Wszystkich owoców i jagód świeżych i suszonych wywieziono we wspomnianym okresie 2,030 ton.

ZJEDNOCZENIE AMERYKAŃSKICH PRODUCENTÓW MIEDZI. Rząd Stanów Zjednoczonych zezwolił producentom miedzi na połączenie się we wspólnej pracy, mającej na celu ugruntowanie cen miedzi amerykańskiej na rynkach zagranicznych.

Nowe towarzystwo powstało pod firmą Copper Eksporters Inc., a obejmując wszystkich najważniejszych producentów Stanów Zjednoczonych, rozporządza olbrzymimi kapitałami.

Według nadchodzących wiadomości przystępują do tego towarzystwa również zainteresowani zagranicą, a mianowicie w Anglji, Belgji, Francji i Niemczech.

PRZEGLĄD PRASY ŻYDOWSKIEJ.

Rząd a postulaty żydowskie

Pod dyktandem endeków.— Ataki prawicy.—Utrata odwagi cywilnej. — Terror endecko-piastowski.

Niedawno donosiliśmy o interwencji posła Polakiewicza, należącego do obozu przewrotu majowego u ministra skarbu a nawet u Prezydenta Rzeczpospolitej w sprawie wykonania przyrzeczeń endecko-piastowskiego rządu, do tyczących rewizji koncesyj. A minister skarbu rządu, w którym wicepremjerem jest p. Bartel, wygłaszający mowy przeciwko gospodarczemu antysemityzmowi przyrzekł spełnić żądanie posła Polakiewicza tzn. stanąć na stanowisku antysemityzmu gospodarczego.

Omawiając ten fakt pisze prezes Koła żydowskiego poseł Hartglas w „Hajnet", że jest on wynikiem ciągłych ataków prawicy na rząd sanacji moralnej.

...„Istnieją oznaki, że ataki te mogą być skuteczne. Obóz przewrotu majowego jest jeszcze silny. Najwyższe kierownictwo dzierży sam zwycięzca przewrotu, lecz wysłannik wroga wdarł się już w obóz samego zwycięzcy. Zachowuje się on spokojnie, cicho, lecz podkopuje fundament i niszczy podstawy siły. Ów wysłannik jest niebezpieczny. Jest nim: **utrata wiary we własne siły, utrata odwagi cywilnej, obawa przed wrogiem, niezdecydowanie i zapominanie zasad, w imię których walczono.**

A wrogowie obecnego rządu postępują mądrze i rozważnie. Atakują przedewszystkiem najsłabszy punkt programu obecnego rządu, kwestję żydowską"...

Wystarczy artykuł w endeckiej „Dwugroszówce", że obóz sanacji moralnej „zaprzedał duszę Żydom", że „zapomniał o interesach inwalidów z powodu sympatji żydowskiej" a już nastąpiła interwencja posła Polakiewicza, uwieńczona na razie skutkiem.

...A endecy nie śpią. Przygotowują się oni do drugiego ataku. Urządzają mitingi rzemieślników i zasypują rząd telegramami w których żądają wprowadzenia przymusowych cechów. Nie można powiedzieć, czy rząd nie ulegnie przed temi atakami, albowiem kiedy obecnie mówi się z ministrami, można zauważyć już różnicę. Mają oni jeszcze dobrą wolę, lecz odwagę cywilną już utracili i chcą, by nie mówić o ich poglądach. A to jest zły znak, jeśli armja traci odwagę — jest ona już zgubioną.

A właśnie punkt żydowski jest bardzo ważny. W Polsce jest to punkt słaby, trudny, lecz na jego podstawie można sądzić o prawdziwym kierunku polityki. Kwestja żydowska jest tego rodzaju, że na podstawie położenia Żydów ocenia się w całym świecie kulturalnym czy dane państwo prowadzi politykę postępową, czy reakcyjną".

W dalszym ciągu pisze poseł Hartglas, że jeżeli pragnie się wysoko cenić honor sanacji moralnej, nie należy dać się teroryzować przez endeków i piastowców. W przeciwnym razie zbankrutuje hasło „sanacji moralnej" na arenie międzynarodowej i wewnątrz państwa..

„Postulaty żydowskie są kamieniem probierczym wytrwałości, zdecydowania, demokracji i postępowości rządu majowego. Jeżeli ten rząd nie da się steroryzować i nie cofnie się — zwycięży. Jeśli pójdzie na kompromisy — będzie musiał upaść".

Nie ulega wątpliwości, że naogół daje się zauważyć pewne załamanie się frontu w aktualnych dla Żydów sprawach. Wskazuje na to szereg wymienionych przez pos. Hartglasa faktów. W małej tylko mierze łagodzi ów początek załamania się frontu w stosunku do Żydów znamienna enuncjacja ministra Zaleskiego o sjoniźmie i autonomji kulturalnej Żydów w Polsce. Słusznie podkreśla jedno z pism warszawskich.

„Gdyby słowa, wypowiadane przez ministrów, miały zawsze wartość czynów — moglibyśmy uważać oświadczenie p. ministra Zaleskiego za punkt zwrotny w polityce rządu wobec Żydów...

Gdyby w polityce wewnętrznej postępowano wobec Żydów w myśl wskazań polityki zagranicznej — moglibyśmy uważać oświadczenie p. Zaleskiego za jutrznię, wschodzącą nad naszem życiem".

Rzeczywistość jest narazie inna. Lecz czyż nie byłoby paradoksem, gdyby gabinet Marszałka Piłsudskiego ulakł się obozu antyżydowskiego i zboczył z linji, która została już wyraźnie zakreślona przez rządy p. Bartla?

H. Samuel o wyniku palestyńskiej konferencji gospodarczej

Uznania dla pracy Egzekutywy sjonistycznej.

Po zakończeniu konferencji gospodarczej dla Palestyny, wydała organizacja sjonistyczna bankiet na cześć uczestników konferencji. W czasie bankietu wyraził prof. Weizman imieniem egzekutywy sjonistycznej serdeczne podziękowanie Herbertowi Samuelowi za kierownictwo w obradach a wszystkim uczestnikom za czynny udział w pracach konferencji. Herbert Samuel oświadczył, że konferencja była niezmiernie korzystna. Profesorowi Weizmannowi należą się gratulacje, ponieważ udało mu się zwołać konferencję tak wybitnych osobistości. Weizmann dowiódł, że umie dobierać ludzi i zbierać pieniądze. Konferencja powzięła szereg rezolucyj, przedstawiających linje wytyczne przyszłej pracy. Najważniejsze znaczenie będzie ona jednakowoż posiadała przez psychologiczne oddziaływanie w szczególności na Żydów w Palestynie, gdzie ludzie służą wielkiemu ideałowi i gotowi są wszystko dla niego poświęcić. Ludzie ci, powiedział Samuel zrozumią wreszcie, że Żydzi w Ameryce, Anglji, Niemczech i Francji i w innych krajach interesują się warunkami pracy odbudowawczej. Jest obowiązkiem wszystkich przodujących Żydów okazać swe zainteresowanie Palestyną. Herbert Samuel zaznaczył, iż ma nadzieję, że konferencje takie będą odbywały się częściej i postawił wniosek by odbywały się w różnych miejscowościach celem przyciągnięcia do obrad osobistości żydowskie z innych krajów. Wkońcu wyraził Herbert Samuel uznanie dla niestrudzonej pracy kierowniczej prezydenta organizacji sjonistycznej i jego kolegów.

Starania o utworzenie wydziału medycznego na Uniwersytecie Hebrajskim

New Jork. (ŻAT) Żydowsko-amerykańska organizacja kobiet „Hadassa" oraz żydowsko-amerykański Komitet lekarzy rozpoczęli akcję, mającą na celu zebranie funduszu w wysokości 1 miljona dolarów na budowę nowocześnie urządzonych szpitali w Palestynie. Akcją kierować ma specjalny komitet pod nazwą „Fundusz na budowę szpitali oraz Uniwersytetu Hebrajskiego". W pierwszym rzędzie komitet zamierza zbudować klinikę uniwersytecką, która będzie stanowiła podstawę przyszłego wydziału lekarskiego na Uniwersytecie Hebrajskim. Zbiórka pieniędzy ma być przeprowadzona w październikuu oraz listopadzie br. Drugi szpital zbudowany będzie w Dolinie Izraela która jest głównym ośrodkiem kolonizacji robotniczej.

Włodzimierz Żabotyński w Palestynie

Jak już donosiliśmy, przybył do Palestyny przywódca sjonistów- rewizjonistów, Włodzimierz Żabotyński, witany entuzjastycznie przez swoich zwolenników i ludność Tel Awiwu. W czasie przyjęcia w klubie rewizjonistycznym wygłosił Żabotyński przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Przeciwnicy rewizjonizmu powiadają, że rewizjonizm jest dlatego silny, ponieważ skupia niezadowolone elementy. Tak jest istotnie. W ruchu sjonistycznym istnieje obecnie tylko jedna grupa zadowolonych — są to ci którzy zasiadają w egzekutywie.

Przeciwnicy rewizjonizmu powiadają, że nie wno-

MAURICE LEVEL.

Marsanne nie żyje

„Marsanne nie żyje" — słowa te Rene Marsanne znalazł w gazecie, którą przysyłano mu do zapadłej wsi, gdzie spędzał lato. W pierwszej chwili podskoczył do góry jak karp na piasku i spytał sam siebie: Jaki to idjota podał tę wiadomość?

Potem raz jeszcze przeczytał depeszę i na ustach ukazał się uśmiech. Ten sposób omawiający jego śmierć miał w sobie coś bardzo pochlebnego.

Depesza nie brzmiała: „Rene Marsanne znany powieściopisarz", ani „sławny poeta". Brzmiało to krótko: Marsanne. W ten sposób omawia się śmierć osób wybitnych i sławnych, dla których samo wymienienie nazwiska jest wystarczające.

Żona Marsanne'a znajdowała się w sąsiednim pokoju, gdzie kończyła właśnie toaletę. Marsanne wyciągnął do niej rękę z gazetą. Ona spojrzała, potem podniosła trochę wyżej pukiel włosów nad czołem i rzekła: — Zupełny idjotyzm!

Ta odpowiedź zupełnie mu się nie podobała.

— Co tu znajdujesz idjotycznego? To fałszywa wiadomość...

— Którą ty sam zapewne posłałeś?

On się oburzył: — Zuzanno, daję ci słowo honoru! Przysięgam ci na wszystko, co mam najświętszego...

— A więc, należy odwołać!

— Naturalnie, że odwołam. Przyjdzie tu niedługo Chatelain, dam mu depeszę, by ją zaniósł na pocztę!

— Dlaczego niedługo? Idź zaraz i nie czekaj aż tej kaczce dziennikarskiej urosną skrzydła w postaci nekrologów.

— Naturalnie... to byłoby przykre.. Wstał przytem i znów rzucił okiem na napis „Marsanne nie żyje". Napis ten odcinał się wyraźnie na środku kolumny i zaćmiewał swym tłustym drukiem wszystkie inne wiadomości i tytuły. Marsanne czuł, jak mu serce rośnie z dumy. Rzekł więc do żony:

— Swoją drogą podoba mi się to. W ten sposób donosi się tylko o śmierci wielkich ludzi. Tak podawano wiadomość o śmierci Wiktora Hugo czy Sary Bernhardt...

— A jak chciałbyś żeby pawiedzieli?

Marsanne westchnął. Zuzanna była dobrą żoną i gospodynią. Była elegancka, mówiła niewiele głupstw ale nie posiadała ani iskierki entuzjazmu czy choćby podziwu dla męża.

Marsanne próbował tłumaczyć jej; — Wyobraź sobie, że pomyłka ta zasztaby przed trzema, czterema laty. Pomieszczonoby ją na czwartej kolumnie i zaopatrzonoby w jakieś tam kilka nic nieznaczących frazesów. A ten dzisiejszy krótki napis dowodzi, że odnosi się on do kogoś znakomitego. Zrozumiałaś?

— Nie.

Marsanne znów się oburzył: — Nic, nigdy nie rozumiesz. Albo może czynisz to naumyślnie? Dla całego świata jestem kimś, tylko ty masz mnie za jakiegoś podrzędnego autorzyne. Zupełnie jak twoja matka! Przepis na konfitury gotów ci jest zasłonić cały świat!

I klnąc los, który skuł go z tą, tak ograniczoną na umyśle towarzyszką Marsanne począł bębnić palcami po szybach.

Tymczasem słońce gdzieś się schowało, niebo okryły chmury i deszcz spadł nagle jak to zwykle bywało w tej dolince.

— Nie mogę przecież teraz zejść na wieś — myślał Marsanne — poczekam aż przestanie padać.

Ale deszcz lał bez przerwy. Należało przypuszczać że Chatelain nie przyjdzie. Około szóstej Zuzanna zajrzała do pokoju:

— Odniosłeś depeszę?

— Moja kochana, ta cała sprawa nie warta zapalenia płuc, które przy tej ulewie jest zupełnie możliwe. Przecież nie narażę się na śmierć, by odnieść wiadomość, że nie umarłem!

Następnego ranka, pomimo wichru i deszczu przyszedł nareszcie Chatelain.

Marsanne odrazu przystąpił do rzeczy: — Widziałeś już to? — Chatelain wyciągnął z kieszeni cały pakiet gazet: — A ty widziałeś?

— Ciągle jeszcze mówią o tem? — zdziwił się domniemany nieboszczyk.

— O niczem innem nie mówią, tylko o tem! Zobacz sam: „Literatura francuska w żałobie", „Wielki pisarz zamknął oczy na wieki", „Od Flauberta do Marsanne'a...

— No, no! — mówił Marsanne, który pękał wprost z dumy.

— Godne podziwu! — rzekł Chatelain. Nawet wrogowie cię żałują. Ktoś nawet żądał pogrzebu na koszt państwa! Gdy nareszcie kiedyś umrzesz, napewno nie będziesz miał takich wzmianek pośmier-

simy nic nowego do sjonizmu. I to jest prawda! Albowiem walczymy o pierwotną koncepcję sjonizmu państwowego, przeciwko panującym obecnie w ruchu sjonistycznym tendencjom golusowym i dochodzimy z własnego, jednolitego ujęcia sjonizmu do konsekwencji metod politycznych gospodarczych i organizacyjnych“.

W tymsamym dniu odbyło się w Tel Awiwie zebranie dawnych legjonistów żydowskich. W zebraniu wzięło udział 200 członków b. legjonu Żabotyńskiego i wiele gości. Po przemówieniach powitalnych zabrał głos Żabotyński, który wygłosił następujące przemówienie:

„Przyszły historyk, który będzie rozpatrywał zdarzenia z perspektywy dziejowej, będzie musiał stwierdzić, że conajmniej połowę tego, co stworzono w Palestynie, należy przypisać legjonowi. Legjon był dotąd pierwszą realną manifestacją naszej siły. Istnieje sjonizm w Niemczech Anglji, Ameryce, ale jednolity ruch ludowy był od czasu Herzla ucieleśniony tylko w legjonie. Legjon żydowski zdobył most na Jordanie, legjon włączył do naszych posiadłości Transjordanję. Potem dopiero przyszli inni, którzy objęli to w posiadanie, lecz Transjordanja należy do nas i otrzymamy ją kiedyś, ponieważ słuszność jest po naszej stronie.

Anglja nie ponosi za obecne smutne położenie odpowiedzialności Anglicy — to kulturalny naród — Żydzi również. To połączenie jest dobre, lecz należy się rozumieć. A Anglja rozumie pewne sprawy, jeśli ma słuszność i jeśli się je odpowiednio wyjaśni. Widzieliśmy to w roku 1916, kiedy zaledwie było trzech ludzi, którzy popierali ideę legjonu a przeciwko niemu stał zwarty front od lorda Kitshenera aż po Organizację Sjonistyczną włącznie. Allenby powiedział wówczas: „Wpierw dam sobie rękę uciąć, niż pozwolę Żydom walczyć w Palestynie“. A wówczas powiedziałem do was na zebraniu londyńskiem: „Play the game!“ I ci trzej ludzie zwyciężyli, ponieważ słuszność była po ich stronie, a Anglja to zrozumiała“.

Po mowie Żabotyńskiego odśpiewano „Hatikwę“ i obrzucono mówcę kwiatami.

Żabotyński przybył do Palestyny za wizą turystyczną. Organizacja rewizjonistów czyni starania, by Żabotyński pozostał na stałe w Palestynie.

Za sjonizm - więzienie na Syberji

Biuro żydowskiego związku robotniczego Poalej-Sjon donosi: Walka G.P.U oraz „jewsekcji“ przeciwko partji socjalistów-sionistów w Rosji sowieckiej prowadzona jest dalej z całą bezwzględnością. Ostatnie wiadomości donoszą o aresztowaniach wielu osób oskarżonych o przynależność do partji sjonistów-socjalistów, do związku młodzieży itd. Takie aresztowania miały miejsce w Kijowie, Odesie, Chersonie, Astrachaniu i innych miastach.

Wzrasta również liczba deportowanych na Syberję, Ural i in. Ostatnio skazano kilku towarzyszy na 3-letni pobyt na Syberji. W komunikacie czytamy: „Towarzysze nasi nie dają się odstraszyć terorem i przedsięwzięli środki, aby pracę przystosować do nowych warunków. Właśnie podczas aresztowań ukazał się 7 i 8 numer nielegalnego organu partji „Jedioth“.

—o§o—

SEJM LITEWSKI A POLITYKA POGROMOWA POPRZEDNIEGO RZĄDU. Na ostatniem posiedzeniu Sejmu kowieńskiego zabrał głos poseł socjal-demokratyczny Bielnis w sprawie rewelacyjnych dokumentów, ogłoszonych w „Jidysze Sztyme“, które stwierdzają, że poprzedni rząd chrześcijańsko-demokratyczny rozpowszechniał zapomocą aparatu państwowego pamflety oraz odezwy pogromowe przeciwko Żydom.

Jasnem jest — powiedział mówca — że użyto aparatu państwowego, aby sprowokować rozruchy antyżydowskie. Jest to hańbą dla kraju. Urzędnicy zamiast spełniać swoje obowiązki, podburzali jedną część ludności przeciwko drugiej. Rząd obecny musi dokładnie zbadać tę sprawę i postawić pod pręgierz tych, którzy zbezcześcili kraj.

LIGA OBRONY SCWARCBARTA W JEROZOLIMIE. W Jerozolimie powstała Liga dla obrony Szaloma Schwarcbarta. Możliwem jest że dwóch świadków pojedzie z Palestyny do Paryża, aby wziąć udział w procesie. Świadkowie ci przeżyli okropności pogromów ukraińskich.

WYBITNY FACHOWIEC ROLNICZY UDAJE SIĘ DO PALESTYNY. Prof. Wawiłow, dyrektor rolniczej stacji eksperymentalnej rządu sowieckiego udaje się do Palestyny celem zbadania tamtejszych stosunków rolnych szczególnie zaś kolonizacji robotniczej.

Wiadomości z kraju

Realizacja powszechnego nauczania w Polsce

Począwszy od r. 1921/22 realizacja powszechnego nauczania we wszystkich województwach państwa polskiego postępuje szybko naprzód.

W roku tym dzieci objętych przymusem szkolnym (t. zn. dzieci od lat 7 do 13, wyjątkowo w woj. Śląskiem od 6 do 13) w wojew. centralnych mamy 58 proc., wschodnich 29 proc., zachodnich 94,5 proc., południowych 73,5 proc., na Śląsku zaś 81 proc. W r. 1922/23 otrzymujemy następujące liczby dla województw powyżej wspomnianych: 61 proc., 34 proc. 92,5 proc. 75 proc., 87 proc. W 1923/24 — procenty te rosną jeszcze bardziej; w roku tym w woj. centralnych mamy 71 proc., wschodnich 40 proc., zachodnich 94,5 proc., południowych 98 proc., na Śląsku 93 proc. W następnym roku otrzymujemy w pierwszym wypadku: 75 proc., w drugim 47 proc., trzecim 94 proc., czwartym 82 proc., piątym 95 proc. Wreszcie w r. 1925/26 dla woj. centralnych otrzymujemy 82,5 proc., wschodnich 59 proc., zachodnich 95 proc., południowych 90 proc. i Śląsku 98 proc. W całej Polsce mieliśmy w r. 1921/22 63 proc. dzieci objętych szkołą, w 1922/23 66 proc., w r. 1923/24 72 proc., w 1924/25 76 proc., zaś w 1925/26 83 proc. przy ogólnej liczbie wszystkich dzieci w tym roku równej 3.900.000.

—o§o—

PRZEMYŚL. (Kor. wł.).

Ubiegłej niedzieli odbył się dalszy ciąg zgromadzenia szeklowego organizacji sjońskiej. Wybrano egzekutywę, w skład której wchodzą p. Honigwachs jako przewodniczący i pp. Dr. Reichmann i Dr. Weintraub jako wiceprezesi, p. Sima jako sekretarz i pp. Drowa Moletowa, Mgr. Horn Landau, Dr. Steinhard, Galler Schönbach, Salik Mark i Stolzberg jako członkowie. Zaznaczyć należy, iż organizacje „Agudath Herzl“ i „Achwa“ oddały się do dyspozycji nowo wybranej egzekutywie na przeciąg miesiąca celem uzdrowienia finansów organizacji.

Endeckie komisarskie rządy w Kasie chorych się skończyły. W miejsce p. Lachowskiego, który wraca z powrotem do Mościsk, objął kierownictwo tutejszej Kasy chorych p. Bogdan Żuławski, były dyrektor Kasy chorych w Krośnie, brat posła Żuławskiego. Dwuletnie rządy p. Żuławskiego w Krośnie dają rękojmię iż w Kasie zapanuje ład i porządek.

Nareszcie i Przemyśl doczekał się teatru. Raz w tygodniu przyjeżdża do naszego miasta zespół Teatru Małego ze Lwowa, dając ten sam repertuar, co we Lwowie. Dwa przedstawienia, odegrane w Domu Robotniczym, cieszyły się wielkiem powodzeniem. Odegrano „Azais“ i „Mężczyzna i kobieta“.

Wielkie zainteresowanie wzbudził zapowiedziany odczyt p. Dra Kanfera nt. „Wrogowie i przyjaciele kobiety“, który odbędzie się w piątek 22 bm. w sali Towarzyskiego Klubu młodzieży.

—o—

ILOŚĆ DOMÓW W STOLICY, PODLEGAJĄCYCH REMONTOWI. Według obliczeń władz administracyjnych, w Warszawie czeka na remont około dwóch tysięcy domów. Specjalne kredyty mają być na ten cel przyznane przez ministerstwo skarbu.

WYROK W SPRAWIE MAJOWYCH ROZRUCHÓW WE WŁOCŁAWKU. W ciągu 18 i 19 bm. toczyła się w sądzie okręgowym we Włocławku sprawa oskarżonych o udział w rozruchach które miały miejsce 15 maja br. i miały na celu uwolnienie siłą więźniów politycznych. Wyrokiem sądu skazani zostali: Łęckowa Aniela i Pawłówna Natalja na karę więzienia po 5 miesięcy. Udałowski Franciszek na 4 miesiące, oraz Błaszczyk Walenty i Dach Izaak po 3 miesiące.

ZAMORDOWANIE FUNKCJONARJUSZA POLICJI POLITYCZNEJ. Z Wilna donoszą o zamordowaniu we wsi Sciejki jednego z funkcjonarjuszów policji politycznej. Władze sądowo śledcze skonstatowały, iż w nocy z 16 na 17 bm. prezes kółka Białoruskiej Robotniczo- Włościańskiej Hromady, Andrzej Judzianek sprowadził do siedziby organizacji wywiadowcę policji politycznej Nikodema Iwaszkiewicza, gdzie ten napadnięty został przez członków kółka. Wywiadowcę związano sznurami, poczem obito go, a gdy zemdlał, Judzianek nożem przeciął mu gardło. Po zamordowaniu Judzianek ukrył się. Krążą pogłoski, iż uciekł on za granicę sowiecką.

ZNOWU PROCES O PODPALENIE. Częstochowa będzie wkrótce miała proces podobny do procesu Wojdysławskiego i Lewinsona.

Onegdaj wybuchł pożar w fabryce zapałek. Gdy straż miała już odjeżdżać wówczas właściciel mieszkania na 1 piętrze nad fabryką, niejaki Fałek zrobił alarm że pali się u niego. Straż ogniowa stwierdziła, że w 3 punktach jego mieszkania palą się rzeczy, że jednak ogień nie przedostał się z fabryki zapałek. Fałek został aresztowany, gdyż posądzają go o podpalenie mieszkania w chęci otrzymania asekuracji.

Z sali koncertowej

II. KONCERT VASY PRIHODY

Dwa dni przed drugim koncertem w Krakowie grał Prihoda ten sam program w wiedeńskim Konzerthausie przy — mówiąc obrazowo — otwartych oknach na cały świat, bo przy mikrofonie tamtejszej wielkiej radjowej stacji nadawczej, tak, że prócz napchanej sali słuchało go tysiące innych, dalszych słuchaczów, między którymi i ja, w Krakowie się znajdowałem. Sensacją tej audycji dla obcych były huraganowe burze oklasków publiczności koncertowej, przerywające grę nawet w środku utworu, najdokładniej słyszane w aparacie odbiorczym. Sceny takie powtórzyły się i na II. koncercie u nas w tych samych prawie miejscach i nasunęły mi porównanie publiczności; stąd powyższy wstęp. Entuzjazm ten wywołany został utworami Paganiniego, naszpikowanemi wyrafinowanemi trudnościami i efektami, zwłaszcza pizziccato lewej ręki nietylko w zwyczajnych pasażach w dół lecz i w odwrotnym kierunku jak i trylerach wykonywanych z zadziwiającą dokładnością i pewnością — sztuczkach, które zawsze działały i działać będą elektryzująco na każdą „szerszą“ publiczność. Prócz tych sztuczek i innych dowodów doskonałej sprawności technicznej, było w II. części programu wiele miejsc pięknie i głęboko śpiewanych i oddanych z szczerem poczuciem zmysłowego piękna. Nie byłoby jednak zapóźno przyjść na ten koncert dopiero do II. części, bo podobnie jak Bach, tak też i Beethoven (Sonata Kreutzerowska) nie jest tą dziedziną, w której talent i gra Prihody może się bez zarzutu wypowiedzieć.

Dr Henryk Apte.

tnych!

— Dlaczego?

— Dlatego, że twoja śmierć nastąpiła zaraz po wystawieniu twojej doskonałej sztuki. U nas we Francji sława trwa zaledwie parę lat. Potem idzie w zapomnienie. Przychodzą młodsi a starzy wielbiciele przechodzą do wrogiego obozu. Oczywiście, że potomni naprawiają ten błąd, ale na razie.

— To prawda — szepnął Marsanne. — W tej chwili do pokoju weszła Zuzanna i Marsanne pokazał jej gazety. Ona rzuciła na nie zaledwie jednem okiem i spytała:

— Czy posłałeś sprostowanie?

— Nic więcej nie masz mi do powiedzenia?

— Mój kochany — zawołała Zuzanna — byłoby bardzo na miejscu byś nareszcie posłał sprostowanie.

— Na miejscu! Wobec kogo? Na miejscu?! To jest twoje ulubione wyrażenie! Na miejscu! Jakiś kretyn opowiada o mojej śmierci, a ja mam zaraz biec pędem do biura pocztowego i odwoływać! To byłoby na miejscu!

Rozprawiając tak, pochwycił rewolwer, który zawsze leżał na biurku i przystawiając go do głowy zawołał: — A gdybym umarł w tej chwili, to byłoby to na miejscu, czy nie?

— To byłoby idjotyczne, mój kochany!

Marsanne patrzył przez chwilę rozszerzonemi oczami na żonę i zawołał zdławionym głosem:

— Tak mówisz? A niech ci Chatelain wytłumaczy, czy to jest takie idjotyczne!

I opierając lufę rewolweru o skroń, wystrzelił!...

Dział szachowy „Nowego Dziennika"

pod redakcją M. Chwojnika

ZADANIE NR. 120.

Ułożył G. Hume.

Białe: Kd5. Df5, We6, Pa3, c2, d3, e4, f1, g6 (9 fig.).

Czarne: Kb5, Dg1, Pa4, a5 d4, e7 (6 fig.).



Mat w trzech posunięciach.

ZADANIE NR. 121.

Ułożył F. Simchowicz.

Białe: Ke6, Dg5, Wc7, Wc1, La6, Lg7, Sc2, Pa2, b6 c4, d5, d6, (12 fig.).

Czarne: Kd3, Da8, Wh6, We1, Lb8, Lf1, Sd1, Pf2, e2, g6, h3 (11 fig.).



Mat w dwóch posunięciach.

PARTJA NR. 88.

Z tournee Dra Em. Laskera w Stanach Zjednoczon. Grana w Nowym Jorku dnia 3 marca 1926 r.

Jaffe. Białe:	Em. Lasker. Czarne:
1. d2 — d4	Sg8 — f6
2. Sg1 — f3	e7 — e6
3. Lc1 — g5	c7 — c5
4. e2 — e3	Dd8 — b6
5. Lg5 × f6	g7 × f6
6. Dd1 — c1	Sb8 — c6
7. c2 — c3	d7 — d5
8. Sb1 — d2	Lc8 — d7
9. d4 × c5	Lf8 × c5
10. Sd2 — b3	Lc5 — e7!

Lepsze niż 10. Lc5 — d6. Czarne biorą w rachubę możliwość akcji wieży na linji d.

11. Dd1 — d2	Wh8 — g8
12. g2 — g3	Sc6 — e5!
13. Sf3 × e5	f6 × e5
14. Lf1 — e2	0 — 0 — 0
15. Dd2 — c2	f7 — f5
16. Sb3 — d2	Kc8 — b8
17. a2 — a4	Ld7 — c6
18. a4 — a5	Db6 — c7
19. 0 — 0	

Ryzykowne posunięcie! Białe koniecznie chcą wprowadzić w grę wieżę h1.

19....	f5 — f4!
20. Wf1 — e1	Wd8 — f8
21. b2 — b4	f4 × e3
22. f2 × e3	Le7 — g5!

Lasker wspaniale rozgrywa środek partji. Posunięcie 22. e5 — e4 które wygląda bardziej agresywnem, w rzeczywistości ogranicza tylko pole działania laufra c6.

23. Sd2 — f1	Dc7 — f7
24. Le2 — g4	h7 — h5
25. Lg4 — h3	h5 — h4
26. We1 — e2	h4 × g3
27. h2 × g3	Wg8 — h8!
28. Lh3 — g2	Df7 — h5
29. We2 — f2	Lg5 × e3!!
30. Sf1 × e3	Dh5 — h2+
31. Kg1 — f1	Dh2 × g3
32. Dc2 — d2	d5 — d4
33. Lg2 × c6	b7 × c6
34. Se3 — d1	Wh8 — h1+
35. Kf1 — e2	d4 — d3+
36. Dd2 × d3	Dg3 × d3+
37. Ke2 × d3	Wf8 × f2

Białe się poddały.

MECZ KORESPONDENCYJNY.

1. Auerbach	21. Lg6 × e4
5. Brust	12. Se4 × d6+
9. Grubner	24. d6 × e5
17. Langer	27. Dh5 — g4
26. Spitz	23. Wa1 — e1
29. Klein	13. Dc8 — e6

KRONIKA SZACHOWA.

KRAKÓW. W niedzielę dnia 17. bm. odbyło się w kawiarni „Secesja" zebranie miłośników gry szachowej celem utworzenia nowego klubu szachowego.

Na zebraniu został wybrany komitet w skład którego wchodzą: pp. Dyr. R. Bier, Dr. Porański, Sz. Pilzele, I. Grünbaum, M. Gałuszka, M. Schenker i M. Chwojnik.

Komitet ma się zająć opracowaniem statutu i sprawami finansowemi.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 118.

1. Ke2 — f3	Db4 — c3+
2. Kf3 — g4!	
A.	
1....	Db4 — b7+
2. Kd4 — c6	
B.	
1... Db4 × e7 2. Sc6+.	

TRAFNE ROZWIĄZANIA ZADANIA NR. 118 NADESŁALI:

H. Scheuer, M. Volkmann, B. Schenker (Kraków).

Wesoły kącik

ZNAWCA

— Powietrze tutaj jest takie czyste, jak w Szwajcarji.

— Przecież nie byłeś nigdy w Szwajcarji.

— Nie, ale widziałem Szwajcarję w kinie.

TEŻ PODRÓŻ POŚLUBNA

— Jakto, Mieciu, dopiero onegdaj się ożeniłeś, a już wyjeżdżasz.

— Tak, udaję się właśnie w podróż poślubną.

— A gdzie jest twoja żona?

— Mój Boże, przecież ktoś musi pozostać w interesie.

PO NIEMIECKU, CZYLI GRUNTOWNIE

Wychodzący w Berlinie tygodnik „Das Tagebuch" podaje dosłowną treść drukowanego formularza, jakim się posiłkuje redakcja pisma „Westfälische Neueste Nachrichten" dla zawiadomienia autorów o nieprzyjęciu nadesłanego rękopisu. Formularz ten brzmi następująco:

Odsyłamy z podziękowaniem przysłany nam rękopis. Nie możemy z niego skorzystać, gdyż (odnośny punkt jest podkreślony): 1. zaopatrzeni jesteśmy w dostateczną ilość materjału; 2. w mieście pańskiem posiadamy stałego współpracownika; 3. artykuł pański jest zbyt długi; 4. artykuł pański jest już nieaktualny; 5. artykuł pański porusza temat znany już naszym czytelnikom; 6. koliduje z innym artykułem na ten sam temat; 7. jest pracą reklamową; 8. jest nieczytelnie napisany, 9. nie odpowiada duchowi czasu; 10. nie zgadza się z kierunkiem naszego pisma; 11. jest zbyt późno przysłany, 12. nie odpowiada wymaganiom naszych czytelników: a) przez swą treść, b) przez są formę; 13. nie nadaje się do pisma codziennego; 14. mógłby wywołać protesty pod względem: a) politycznym, b) moralnym, c) religijnym.

W nieprzyjęciu artykułu prosimy nie dopatrywać się krytyki pańskiej pracy. Nie wątpimy, że zechce pan w dalszym ciągu pamiętać o naszem piśmie.

Wywiad z katem

Współpracownik jednego z pism warszawskich odwiedził kata Rzeczypospolitej i podaje następującą z nim rozmowę:

Jedyny w Rzeczypospolitej kat, rezyduje w Warszawie, w małem mieszkanku opodal Starego Miasta.

Maleńkie mieszkanie, składające się z pokoiku z kuchnią. Niktby nie przypuszczał, że ten człowiek, który tuli do siebie jedyne swoje dziecko, to kat Rzeczypospolitej.

Szczupły, inteligentny, przypuszczalnie trzydziestoletni mężczyzna, średniego wzrostu o twarzy starannie ogolonej. Wzrok jak to mówią, straszny, przenikliwy, aż świdrujący, oto rysopis tej najbardziej ponurej postaci w Polsce. Pan Antoni M—ski, występujący pod pseudonimem Si—cza, przyjął nas oczywiście dość nieprzychylnie, jednak po krótkim namyśle zaczyna swą opowieść:

— Jak się nazywam, to już pewno wiecie, bo dziennikarze wszystko dowiedzą się. Jestem urzędnikiem państwowym 9tej kategorji i jako taki pobieram ze skarbu około 500 złotych gaży.

— Czy to są jedyne pańskie dochody?

— Nie... pozatem mam dodatek funkcyjny, mówi kat i niema się czego wstydzić.

Jestem wykonawcą woli sprawiedliwości i Rzeczypospolitej, nie uważam się za mordercę.

— Jak rozpoczął pan swoją karjerę?

— Byłem robotnikiem w fabryce w Poznaniu. Przyszła redukcja. Nie było co jeść. Przeczytałem o projekcie wprowadzenia w Polsce kata. Złożyłem podanie do Ministerswa Sprawiedliwości i oto jestem katem.

— Jak się odbywają pańskie funkcje?

— O wyroku i o terminie wykonania, zawiadamiają mnie telegraficznie. Zabieram pomocnika i jadę. Na miejscu kaźni, rozkładamy swój namiot-szubienicę i przystępujemy do wykonania wyroku. Obaj występujemy w smokingach, ja w białych rękawiczkach i cylindrze lub meloniku, zależnie od okoliczności. Mój pomocnik zarzuca skazanemu śmiertelną koszulę na głowę i błyskawicznym ruchem wytrąca schodki z pod nóg. Wtedy przychodzi kolej na mnie. Wykręcam głowę skazanemu, jedno uderzenie w szyję, parę drgawek i koniec. Doktór konstatuje — trup. Składam swe białe rękawiczki u stóp powieszonego.

— A jeżeli skazaniec broni się, nie chce umierać?

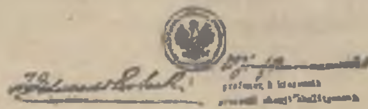
— Nic mnie to nie wzrusza. Umiał grzeszyć, niech umie za to odpowiadać.

— Gdzie pan się uczył?

— Trenowałem się na manekinach. Robotę wykonywam solidnie, jak dotąd żaden ze skazanych nie skarżył się na mnie — brzmi na zakończenie „wisielczy" dowcip kata.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada



Podziękowanie.

Uważam za swój obowiązek serdecznie podziękować **Tow. Ubezpieczeń „PIAST" w Warszawie Oddział w Krakowie, ulica św. Anny L. 9** oraz Dyrektorowi Oddziału WPanu **W. Stahrowi** za szybką i kulantną wypłatę odszkodowania za skradzione rzeczy przez włamanie do mego mieszkania.

Towarzystwo „Piast" każdemu polecam

Hirsch Zweig, Kraków, Starowiślna 34.

Z okazji zaręczyn kasjera Kom. Żyd. Fund. Narodowego i b. prezesa Stow. „Haszachar" p. Józefa Nussbauma z p. Różą Blitzerówną, gratulują Stow. „Haszachar" i Kom. Żyd. Fund. Nar. w Kolbuszowej

KRONIKA

Październik **22** Piątek 14 Cheszwan

Wschód słońca 4 m. 11

Zachód słońca 16 m. 29

Przed premjerą Żydowskiego Teatru

W sali teatralnej przy ul. Bocheńskiej wre praca. Malarze kończą odnowienie sali, stolarze pracują nad remontem garderoby a na scenie odbywają się próby. Turkow nie ma chwilki czasu. Widzi mnie z daleka i rozpaczliwie daje mi znak, bym mu drogiego nie marnował czasu.

„Chce Pan wywiadu" — mówił — ależ chętnie, zaczekaj Pan tylko nieco".

I czekałem... A na scenie odbywały się próby z „Ducusa" Kacizny. Turkow podwaja się, potraja, zmienia głos, wyraz oczu, ciągle staje się innym człowiekiem a brać aktorska przepojona jest entuzjazmem i wiarą. Wierzą, że szturmem zdobędą publiczność, że premiera będzie wydarzeniem, wierzą...

Czy mam więc pisać wywiad, czy mam cytować sztuki nasze i obce które Turkow zamierza u nas wystawić?

Praca w pełnym toku. Upajający reżyser, namiętne tempo. A praca ta sama za siebie przemówi w sobotę ze sceny.

I ja wierzę, że zdobędą publiczność, bo zapał i wiara cudów dokonać muszą.

Vederemo Moassi.

———c§o———

— ECHA POBYTU WICEPREMJERA BARTLA W KRAKOWIE. Komitet organizacyjny złożył na ręce wiceprezydenta miasta Dra Wielgusa jako czysty dochód z odczytu p. wicepremjera Dra Bartla kwotę 683 zł. 60 gr., przeznaczając kwotę tę na cele bezrobotnych miasta Krakowa. Prezydjum miasta tą drogą składa serd. podziękowanie tak p. wicepremjerowi Bartlowi, jakoteż komitetowi organizacyjnemu.

— ODSŁONIĘCIE POMNIKA NA MOGILE GEN. ZIELIŃSKIEGO. W niedzielę, dnia 31 bm. o godzinie 10-tej rano odbędzie się na cmentarzu rakowickim uroczystość odsłonięcia pomnika na mogile śp. gen. Zielińskiego. Pomnik ten, dzieło prof. Gałązowskiego, będzie trwałym wyrazem hołdu i czci dla bohaterskiego wodza karpackiej brygady Legjonów. Uroczystość rozpocznie msza w kaplicy cmentarnej o godzinie 10 rano, poczem delegacje władz wojska i instytucyj obywatelskich udadzą się na mogiłę znajdującą się obok pomnika Rokitniańczyków, gdzie odbędzie się ceremonjał odsłonięcia. Zaproszenia wydaje sekretarjat magistratu począwszy od wtorku 26 bm. W skład ścisłego komitetu budowy pomnika wchodzą: Przewodniczący: wiceprezydent Ostrowski, zastępca przewodn. pułk. Dr Korolewicz, skarbnik pułk. Dr Nadolski, nadto dowódca miasta pułk. Augustym, rektor Gałęzowski, adw. Dr Zdzisław Kwieciński, prof. Bolesław Pochmarski, inż. Zygmunt Rolecki i p. Ludwik Strojek.

— KAPITAN BOLESŁAW ORLIŃSKI, słynny pilot, który z powodu choroby nie mógł przybyć do Krakowa w ubiegły piątek wygłosi swój odczyt na temat „Mój lot Warszawa-Tokio-Warszawa" w sobotę, dnia 23 bm. o godzinie 6 wieczór w Starym Teatrze. Bilety w cenie od 50 groszy do 3 zł. są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

— BIURO PALESTYNSKIE W KRAKOWIE (ulica Zielona 17/I) podaje do wiadomości że począwszy od dnia 20 bm. przyjmować i załatwiać będzie strony od godziny 9—2 po południu.

— ZAMKNIĘCIE BIUR PREZYDJUM MIASTA. W poniedziałek i wtorek dnia 25 i 26 bm. z powodu gruntownego odnowienia biur w prezydjum miasta, biura będą dla stron zamknięte. W wyjątkowych wypadkach zgłaszać się można w sekretarjacie prezydjalnym magistratu tel. 46, który pilne sprawy przedłoży członkom prezydjum miasta do decyzji. Od środy dnia 27 bm. urzędowanie w prezydjum miasta będzie normalne.

— POSIEDZENIE RADY WYZNANIOWEJ krakowskiej gminy żydowskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. o godzinie 4-tej popołudniu. Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie z łaźni ludowej, z domu noclegowego, sprawa rozpoczęcia budowy domu przedpogrzebowego na nowym cmentarzu, utworzenie dwóch dalszych stypendjów po 100 zł. dla dwóch lekarzy praktykantów, naukowo przy szpitalu żydowskim pracujących, rozdział ubikacji w dokonanej nadbudowie szpitala, przedłużenie sekundarjatu przy szpitalu, zatwierdzenie wyboru prowizorów Starej Synagogi. Rozpisanie konkursu na wydzierżawienie łaźni ludowej przy ul. Szerokiej. Przy drzwiach zamkniętych sprawy osobiste.

— TERMIN WYPŁACENIA PENSJI URZĘDNIKOM ZA LISTOPAD. Minister skarbu p. Czechowicz rozesłał okólnik o terminie płatności uposażenia funkcjonarjuszy państwowych i wojska za listopad br. Pierwszy listopada jako dzień Wszystkich Swiętych, wolny jest od zajęć służbowych, zaś dzień 31 października przypada na niedzielę. Wobec tego wypłata uposażenia za listopad b. r. nastąpi 30 października, jako w najbliższym dniu powszednim, poprzedzającym termin płatności.

— POWROTNA FALA SZKARLATYNY. Jak się dowiadujemy, nasilenie szkarlatyny w m. Krakowie w bieżącym tygodniu wzmogło się o kilka nowych wypadków. Obecnie w miejskich zakładach sanitarnych na Prądniku Białym leży 64 chorych na szkarlatynę, w szpitalu św. Ludwika 19, a w szpitalu św. Łazarza 18 chorych. Są to przeważnie dzieci w wieku szkolnym, zaś około 20 osób dorosłych. Lekarze szkolni przeprowadzają w dalszym ciągu szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie. Dotąd zaszczepiono około 300 dzieci; osoby dorosłe poddają się szczepieniu tylko w sporadycznych wypadkach.

— ZEBRANIE DYSKUSYJNE członków Związku zawodowego pracowników umysłowych, Kraków, Sławkowska 6, odbędzie się dziś, tj. w piątek 22 bm. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Związku z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie z wiecu i dalsze akcje, 2) Sprawa bezrobotnych, 3) Sprawy organizacyjne.

— NAPADNIĘTY PRZEZ OPRYSZKÓW. Onegdajszej nocy zgłosiła się na stację pogotowia ratunkowego Aniela Ratańczak (lat 19) która napadnięta przez opryszków w jednym z lokali, została ciężko poraniona. Lekarz stwierdził u Ratańczakówny przebicie lewego przedramienia nożem oraz ogólne potłuczenia. Po opatrzeniu przewieziono ją do szpitala.

POD KOŁA DOROŻKI wpadła wczoraj na ulicy Basztowej 65-letnia Katarzyna Finkiewicz, żebraczka. Staruszka doznała złamania nogi oraz ra[illegible] nad prawem okiem. Karetka pogotowia przewiozła Finkiewiczową do szpitala.

— MIĘDZY SZWAGRAMI. Policja aresztowała Pyczka Jana (lat 24) i Zaka Stanisława (lat 26), którzy z powodu osobistej urazy do swego szwagra Karola Zawady, dozorcy parku Drą Jordana pobili go dotkliwie. O zajściu powyższem donosiliśmy już wczoraj, obecnie uzupełniamy je nazwiskami napastników.

— KRADZIEŻ Z WOZU. Ulrych Jakób, urzędnik fabryki sody w Borku Fałęckim zgłosił do policji, że dnia 19 bm. skradziono mu z wozu na ul. Kalwaryjskiej walizę z garderobą wartości 445 zł.

— WŁAMANIE NA UL. JÓZEFA. P. Goldberg kupiec, zam. przy ul. Józefa l. 42 doniósł do policji, że onegdaj spostrzegł popełnioną na jego szkodę z zamkniętego mieszkania i ze zamkniętej szafy kradzież 80 dolarów amer. i zegarka złotego męskiego marki „Doxa" ze złotym łańcuszkiem wartości 70 dolarów. Wydelegowany na miejsce wywiadowca policji stwierdził, że niewyśledzeni sprawcy dostali się do mieszkania Goldberga w czasie jego nieobecności zapomocą drabiny, przystawionej z podwórca sąsiedniej realności przy ul. Szerokiej l. 21 do okna. Po rozbiciu szyby w oknie weszli do mieszkania, jednak widocznie zostali spłoszeni, gdyż w szafie, do której się włamali, było jeszcze dużo wartościowej bižuterji i srebra stołowego, których to przedmiotów nie zabrali.

———o———

ZMARLI:

Sara Balist (lat 60), Izak Babad (lat 46), Leon Löfelholz (lat 46), Ita Nurek (lat 28).

— MŁODY FILOZOF żydowski wobec darwinizmu — na ten temat wygłosi w sobotę dnia 23 bm. o godz. 7·30 wiecz. p. Dr Bulwa wykład w lokalu Tel Awiw, Stradom 13. Goście mile widziani.

— „PSYCHOLOGJA ANTYSEMITYZMU". Referat na ten temat wygłosi p. red. S. M. Lazer w piątek 22 bm. o godz. 7·30 wiecz. w lokalu Stow. Bnej Sjon", Zielona 17, ofic. I. p. Goście mile widziani.

— HOJNĄ OFIARĘ na rzecz „Keren Hajessod" złożył znany londyński filantrop p. B. Baron, a nie p. B. Kahn, jak przez pomyłkę wydrukowano w dziale telegraficznym wczorajszego numeru.

— CEIREJ I CHALUC MIZRACHI. Kupa 16. Dziś w piątek o godz. 7·30 wieczór wygłosi referat p. Abraham Mörsel n. t. „Królowie Kapłani i Prorocy".

Posąg Wilsona w gmachu Ligi Nar.



Przedstawiony wyżej posąg Wilsona, dzieło rzeźbiarza amerykańskiego Bakera będzie wkrótce przewieziony do Europy i ustawiony w pałacu Ligi narodów w Genewie.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Na pierwsze przedstawienie nowoutworzonego teatru wybrano dramat wybitnego żydowskiego poety-dramaturga Altera Kacizny pt. „Dukus“, grany w Warszawie z wielkiem powodzeniem. Treść powyższego dramatu, osnuta na pięknej ludowej klechdzie, na tle stosunku ludności żydowskiej na Kresach do kresowej szlachty polskiej, skrzy się najpiękniejszemi barwami folkloru żydowskiego i romantyki ludowej. Rzecz dzieje się u schyłku wieku 18-go, postacie w niej występujące, stoją na pograniczu prawdy historycznej i legendy ludowej. „Dukus“ wystawia znakomity reżyser p. Jonas Turkow w pięknej nowoczesnej inscenizacji i artystycznej oprawie dekoracyjnej. Obsada ról na afiszach.

— DRUGA „CZARNA KAWA“ Syndykatu Dziennikarzy krakowskich odbędzie się w niedzielę 24 bm. w sali restauracji Udziałowej i ściągnie niewątpliwie tak jak pierwsza, liczny zastęp publiczności. Urozmaicony program obejmujący koncert orkiestry symfonicznej, chóry oraz występy solowe znanych i wybitnych artystów, rozpocznie się punktualnie o godz. 4 pop. Szczegółowy program podamy jutro.

— ALEKSANDER BOROWSKY, wszechświatowej sławy pianista rosyjski, którego koncerty zagranicą wzbudziły podziw nietylko fenomenalną techniką, lecz przedewszystkiem siłą duchowej interpretacji, wystąpi w Krakowie w sobotę, 23 bm. w Starym Teatrze. Borowsky jako wykonawca dzieł szkoły młodo-rosyjskiej Skrjabina, Strawińskiego i kompozytorów francuskich Debussy'ego, Ravela, nie ma sobie równego.

— EMANUEL FEUERMAN, jeden z najsłynniejszych wiolonczelistów, tak entuzjastycznie zawsze witany w Krakowie, wystąpi tylko jeden raz, a to w niedzielę, 24 bm.

——o§o——

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)

Sobota: o godz. 7·30 „Dukus“.
Niedziela: o godz. 3·30 „Rumunka“ (ceny popul.); o godz. 8 „Dukus“.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Piątek: „Grób nieznanego żołnierza“ (popularne).
Sobota: „Proboszcz wśród bogaczy“ (premjera).
Niedziela: pop. „Grube ryby“; wiecz. „Proboszcz wśród bogaczy“.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“.
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Piątek: „Wesele lalki“ (premjera).
Sobota: pop. „Wesele lalki“; wiecz. „Taniec szczęścia“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Bunt miłości“ (Glorja Swanson).
NOWOŚCI: „Zatracona ulica“ według pow. H. Bettauera i „Redenz-vouz z przeszkodami“.
REDUTA: „W pogoni za śmiercią“.
SZTUKA: „Cesarskie manewry“.
UCIECHA i WANDA: „Kiki“ (Norma Talmadge) i „Trzy tygodnie miłości królowej“.
WARSZAWA: „Pat i Patachon jako bokserzy“.
PROMIEŃ: „Czy miłość jest grzechem“ (Corinne Griffith).

Z giełdy

Na rynku akcyj zaznaczyła się dziś znowu tendencja mocniejsza, zwyżki kursów dochodziły do 10 proc. Ciągłe zmiany tendencji tłumaczą trwającą już od kilku dni walką między grupą „baissistów“ a „haussistów“. Pierwsza, mająca na czele znanego bankiera warszawskiego, jest zdaje się w przeważającej sile. Drugą grupą kieruje również znany spekulant-bankier gdański. Zwolennicy „haussy“ wykorzystali wiadomość o przyjeździe bankierów angielskich C. H. Mathleya i John Williama Browna (którzy wizytując należący do nich częściowo tutejszy Powszechny Bank Depozytowy — odwiedzili również zebranie giełdy akcyjnej w Warszawie), ażeby rozpuścić pogłoskę, że wspomniani finansiści poszukują wielkich portfelów akcyjnych dla swych klijentów angielskich i holenderskich. Partja przeciwna rzuciła na rynek w odpowiedzi na to znaczną ilość materjału i spowodowała w ten sposób ogólną zniżkę. Publiczność nauczona dawniejszem doświadczeniem, na szczęście, w tych harcach udziału nie bierze.

Dolar nieoficjalnie 9.02—9.03 czeki bankowo 9.03—9.04.

Giełda lwowska

Lwów, 21. 10 PAT. Akcje: Przemysłowy 0.17, 0.18 Browary 122, Chodorów 119, 120, 121, Ćmielów 0.28, 0.29, Gazolina 2.40, 2.45, Oikos 0.29 Parowozy 0.32, Pezet 2.80, Polska Nafta 0.35, 0.37, Tespy 19, 19.30, 19.25.

Giełda zbożowa: Pszenica dworska 45, 46, zbiorowa 42.50 43.50, żyto małopolskie 32, 33, jęczmień browarniany 31, 32, przemiałowy 28.50, 29.50, pastewny 26. 27, owies małopolski 27, 28.

Giełda warszawska

Warszawa 21 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 9·—, sprz. 9·02 kup. 8·98.
Belgja 25·66, 25·72, 25·60.
Londyn 43·69 sprz. 43·80, kup. 43·58.
N. Jork 9·—, sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 27·80, sprz. 27·70, kup. 27·63.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66,
Szwajcarja 174·10, sprz. 174·53, kup. 173·67.
Włochy 40·12, 40·22, 40·02.
Wiedeń 127·30, sprz. 127·62. kup. 126·98,

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 92 i pół do 93, 5 proc. pożyczka konwersyjna [illegible] i pół do 45 3/4, pożyczka dolarowa 72 i pół do 73 pożyczka kolejowa 87.

Akcje: Bank Małapolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 5·50 Puls 4·20, Wild —· Cegielski 15·—, Parowozy 0·33 Zawiercie 15·50 Żegluga 0·13 Polska nafta 0·65. Siła i Światło 22·00 Chmielów —·— Starachowice 1·93, Pocisk 1·25 Zieleniewski 13·25 Żyrardów 12·40 Chodorów 119·50

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 21 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28305, Belgrad 1248, Berlin 168·39 Bruksela 1009, Budapeszt 9912 Bukareszt 377, Chrystania —·—, Kopenhaga 188·30, Londyn 3431, Madryt 107·90, Medjolan 3114, Nowy Jork 70755, Paryż 2155, Praga 2095, Sofja 5·10, Sztokholm 18920, Warszawa, 78·35 — 78·65, Zurych 136·55 dolary 707·90, niemieckie 168·10, angielskie 34·24, jugosłowiańskie 1246, norweskie —· polskie 78·20—79·20 rumuńskie 3·76, szwedzkie—·— szwajcarskie 136·25 hiszpańskie —·— czeskie 20·93 węgierskie 99·10, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski —·, Silesja —, Fanto 130 Gal. karpaty 101, Galicja 1120, Siersza 86·, Bank Małopolski —, Bank Hip. —·— Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 21. 10 PAT. Paryż 15.85, Londyn 25.13, Nowy Jork 5.18 3/8, Belgja 14.75. Włochy 23.65, Hiszpanja 9.25, Holandja 207.22 i pół, Berlin 123.31 1/4 Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.50 Oslo 128, Kopenhaga 137.80, Sofja 2.74 3/4, Praga 15.32 i pół, Warszawa 58, Budapeszt 72.50, Białogród 9.15, Ateny 6.25, Konstantynopol 2.70, Bukareszt 2.76 Helsingfors 13.05, Buenos Aires 211.50.

Giełda londyńska

Londyn, 21. 10 PAT. Nowy Jork 4.84 27/32, Holandja 12.12 i pół, Francja 157.87, Belgja 170.37, Włochy 109, Niemcy 20.37, Szwajcarja 25.12, Hiszpanja 31.93 i pół Danja 18.23, Szwecja 18.13, Norwegja 19.54 i pół. Helsingfors 192.68, Praga 163.62.

Giełda paryska

Paryż, 21. 10 PAT. Londyn 158.25, Nowy Jork 32.65, Belgja 92.50, Hiszpanja 495, Włochy 145, Szwajcarja 630, Danja 868, Holandja 1304, Norwegja 809 Szwecja 873, Praga 97.75, Rumunja 17.50, Niemcy 776, Wiedeń 461.

Giełda nowojorska

Nowy Jork. 21. 10 (AW). Warszawa 11.37, Londyn 484 7/8, Paryż 302, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 437, Belgja 285, Budapeszt 14 1/16—14 1/8, Helsingfors 252 Sofja 72, Holandja 40, Oslo 24.80, Kopenhaga 26.61, Sztokholm 26.74, Hiszpanja 15.27, Bukareszt 54, Berlin 23.80 i pół, Belgrad 177, Montreal 100 11/16.

——o§o——

PRZEDŁUŻENIE TERMINU ODWOŁAŃ W SPRAWIE PODATKU MAJĄTKOWEGO. Wobec licznych zażaleń o niedokładnem załatwianiu odwołań w sprawie wyznaczonego podatku majątkowego, Ministerstwo Skarbu rozesłało podwładnym urzędom okólnik, którym przedłużyło termin załatwiania odwołań tych przez właściwe urzędy do dnia 1 grudnia 1926 r. Okólnik ten ma na celu umożliwienie urzędom dokładnego opracowania wniosków odwoławczych podatku majątkowego.

IMPORT TOWARÓW Z POLSKI DO WĘGIER. Z Ministerstwa Przemysłu i Handlu dowiadujemy się, że na podstawie rozporządzenia węgierskiego ministerstwa skarbu, należy przy imporcie towarów z Polski do Węgier, przedkładać świadectwa pochodzenia towarów, celem uzyskania celnej zniżki konwencyjnej. Polskie Izby przemysłowo-handlowe są w posiadaniu szczegółowych list towarów, które mogą korzystać z wymienionej zniżki celnej.

W jaki sposób Bernard Shaw zaznajomił się z Anatolem Francem?

Bernard Shaw bawi jeszcze wciąż w Streza w północnych Włoszech. Nie przyjmuje żadnych dziennikarzy, nie udziela żadnych wywiadów, ale chętnie obcuje ze swymi przyjaciółmi, którzy bardzo wiele interesujących i ciekawych szczegółów mogą opowiedzieć.

I tak niedawno dopiero opowiedział Swah, w jaki sposób poznał swego czasu Anatola Francea. Giacomo Boni generalny dyrektor rzymskich muzeów spytał się raz Shawa, czy nie chciałby przypatrzeć się bliżej Michałowi Aniołowi, albowiem teraz wniesione zostały rusztowania w „Sykstyńskiej kaplicy“, w której przeprowadza się restaurację. Boni i Shaw poszli następnego dnia rano po Anatola Francea, by go ze sobą zabrać. Nie było czasu do zawarcia znajomości, gdyż zależało im na pośpiechu.

Shaw opowiada dalej: Gdy Anatol France i ja znaleźliśmy się na progu kaplicy, zauważyłem, czego się doprawdy nie spodziewałem: Oto France socjalista, wolterjanin, sceptyk przeżegnał się kilkakrotnie. Ten gest pochodzi prawdopodobnie z atawistyczne głębi duszy.

Dotarliśmy wkrótce na sam szczyt rusztowania. Stał tam stół kuchenny. Jeden skok i mogłem rękoma dotykać się twarzy Sybilli delfickiej. Anatol France przyszedł do siebie po pierwszem wrażeniu i dawał wyraz swoim estetycznym poglądom przez zachwycone okrzyki.

Ja na niego nie zwracałem wogóle uwagi, sądziłem bowiem, że milczenie było jedyne, godne tego miejsca. Porwała mnie bowiem głęboka tajemnica tej sztuki którą tam na dole tylko przeczuwałem, a tutaj wyraziście sobie uświadomiłem. Wielkość nie leży w stylu ani też w rozmiarach, ani też w harmonizowaniu kolorów, które to szczegóły France podnosi z zachwytem. Wielkość spoczywała dla mnie tylko w tem, że Michał Anioł dał nam ponadludzkie wymiary. Z mego milczenia wyrwał mnie Boni, oświadczając, że robotnicy nadeszli i czas opuścić kaplicę.

Wtenczas Shaw opowiada dopiero całą pointę: Gdy znaleźliśmy się na dole, spytałem się Anatola Francea: Czy miał pan w swojem życiu kiedyś tak głębokie i równocześnie straszliwe wrażenie?

Franceowi przyszło to pytanie nie w porę. Ponieważ nikt nas nie przedstawił, spytał się Boniego: Kto jest ten dżentlemen? Uważałem za stosowne sam odpowiedzieć i złożyłem następujące oświadczenie: „Mamy takie same notier“, jestem bowiem także genjalnym człowiekiem.

„Gdy się jest sam dla siebie dworzaninem i pochlebcą — odpowiedział mi złośliwie France — należy samemu stwierdzić, że się uprawia handel rozkosznemi wrażeniami, czyli jest się „un marchand de plaisir“.

Gwałtowna zwyżka franka francuskiego i lira

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 21 10. (D) Dziś zaznaczyła się na giełdach gwałtowna zwyżka kursu franka francuskiego. W stosunku do dnia poprzedniego kurs franka wzrósł o 6 procent, kurs lira zaś o 5 procent. W południe notowany był frank w Zurychu 16.10 (wczoraj 15.29) lir włoski notowany był w Zurychu 23.15 (wczoraj 22.10). Funt angielski spadł w Medjolanie na 109, w Paryżu na 156.

Gwałtowna ta zwyżka wywołała na giełdach panikę. Dzięki interwencji francuskiego i włoskiego banku państwowego nastąpiła pewna zmiana w godzinach popołudniowych. — Banki państwowe były zwyżką zaskoczone, zarządzono więc interwencję celem niedopuszczenia do zbyt wysokiego kurku ze względu na interes przemysłu. Mimo interwencji funt w Medjolanie notowano przy zamknięciu 111, w Paryżu 161, a więc o jakie 3 proc. wyżej aniżeli wczoraj.

Nieprawdziwe pogłoski o antypolskiej rezolucji

francuskich radykałów społecznych

Paryż, 21 10 PAT. Wobec ogłoszonej w „Danziger Neueste Nachrichten" wiadomości o rzekomej uchwale 50 parlamentarzystów francuskich, należących do stronnictwa radykalno-społecznego w sprawie usunięcia polskiego korytarza i zwrócenie Niemcom Gdańska grupa parlamentarna francusko-polska zwróci się do stronnictwa radykalno-społecznego o wyjaśnienia. Imieniem tego stronnictwa deputowany Milhaud główny referent kwestji polityki zagranicznej oraz wiceprezes komisji spraw zagranicznych izby deputowanych niezmiernie zrzwiony i oburzony temi wiadomościami zaprzeczył stanowczo istnieniu podobnej uchwały, oświadczając kategorycznie, że uchwała nie miała i nie mogła mieć miejsca. Partja radykalno-społeczna mówił Milhaud, która posiada w swoim składzie trzech byłych ministrów spraw zagranicznych nie powzięłaby nigdy podobnej uchwały, nie zasięgając ich opinji. Otóż ci byli ministrowie znajdujący się obecnie w Paryżu nic o tem nie słyszeli. Na koniec deputowany Milhard oświadczył, że stronnictwo radykalno-społeczne zajmie niebawem w tej sprawie oficjalne stanowisko.

Rozłam w partji Herriota -- nieunikniony

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 21. 10 (K). Rozłam w partji radykałów społecznych zdaje się być rzeczą nieuniknioną. W prasie i na zgromadzeniach podnoszą si ęgłosy niezadowolenia lewego skrzydła partji z rezultatów ostatniego zjazdu w Bordeaux. Prawdopodobnie wystąpi w najbliższychd niach ze stronnictwa grupa licząca 30 członków i utworzy nowe stronnictwo.

Z obrad konferencji imperjum brytyjskiego

Londyn, 21. 10 PAT. Dziś w drugim dniu obrad konferencji Imperjum Brytyjskiego premjer Baldwin, jako przewodniczący posiedzenia odczytał odpowiedź króla na wczorajszą depeszę hołdowniczą uczestników konferencji. Odpowiedź króla Jerzego brzmi: Z żywem uczuciem sympatji interesuję się przebiegiem dyskusji w sprawach tak ważnych, jak te które nakreślili sobie panowie i co do których **osiągnięte porozumienie, wzmocni z pewnością spoistość** i podniesie potęgę Imperjum Brytyjskiego.

Po odczytaniu przez premjera depeszy królewskiej sir Austin Chamberlain odczytał sprawozdanie o sytuacji ogólnej z zakresu polityki zagranicznej. Czytanie sprawozdania zostało przerwane o godz. 1-szej. Po przerwie nastąpił dalszy ciąg czytania sprawozdania z zakresu polityki zagranicznej. Posiedzenie popołudniowe zostało wypełnione sprawozdaniem wysokiego komisarza lorda Lloyda, zaproszonego do udziału w konferencji, celem zapoznania jej z sytuacją w Egipcie.

Przedłużenie stanu wyjątkowego w Anglji

Londyn, 21. 10 PAT. Król Jerzy zwołał do pałacu w Sandringham posiedzenie królewskiej rady tajnej, na którem podpisał dekret o dalszem trwaniu stanu wyjątkowego, wywołanego strajkiem węglowym. Dekret królewski wyznacza jednocześnie posiedzenie parlamentu na poniedziałek 25 bm.

Zmiana stanowiska rządu w sprawie strajku

Londyn, 21. 10 PAT. Sekretarz stanu spraw wewnętrznych sir Wiliams Hicks, wezwany został wczoraj do pałacu w Sandringham, gdzie konferował z królem a następnie został zaproszony przez króla na objad. W kołach politycznych wiążą pobyt ministra Hicksa w pałacu Sandringham z prawdopodobieństwem dokonania pewnych zmian w projektach ministra co do przyszłych zarządzeń, zmierzających do zlikwidowania strajku węglowego. Spodziewają się tu nawet, że nowy zwrot w strajku węglowym jest z tego powodu nieuniknionym. W każdym razie oczekuje się wznowienia przez rząd usiłowań zmierzających do likwidacji strajku, oraz sądzą, że nowe stanowisko rządu ujawnione zostanie w poniedziałek z okazji zwołania na ten dzień obrad parlamentu.

Katastrofalny orkan nawiedził Hawannę

Zabici i ranni. — Znaczne szkody materjalne.

Paryż, 21. 10 PAT. Prasa donosi z Kuby, że w czasie szalejącego tam huraganu 6 osób zginęło, a 17 odniosło poważne rany. Straty wynoszą 3 milj. dolarów.

Nowy Jork, 21. 10 PAT. Orkan, który szalał w Hawannie posuwał się z szybkością 12—130 mil angielskich na godzinę. Ze względu na to, że dano sygnały ostrzegawcze była ludność na orkan ten przygotowana.

Hawanna, 21. 10 PAT. Pod gruzami domu, który się zawalił podczas wczorajszego orkanu, wydobyto dotychczas zwłoki 4 osób. Budynki portowe zostały silnie uszkodzone. W wielu prowincjach żniwo zostało zniszczone.

Ludność Florydy zabezpiecza się przed nowym orkanem

Nowy Jork, 21. 10 PAT. Z powdou katastrofy orkanu na Kubie, zabezpiecza się ludność miasta florydy przed nowym orkanem, którego należy się spodziewać dziś w nocy. W Miami wypuszczono na wolność żonatych więźniów, aby ci mogli się zaopiekować swojemi rodzinami.

30 zabitych, 300 rannych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń, 21. 10 (D). Z Hawanny nadeszła w ostatniej chwili wiadomość że podczas huraganu, jaki szalał tam w dniu wczorajszym około **30 osób straciło życie**, zaś 300 zostało rannych. Tysiące ludzi pozostało bez dachu nad głową. Policjanci i żołnierze patrolujący po ulicach otrzymali rozkaz strzelania bez uprzedzeń do wszelkiego rodzaju rabusiów. Miasto pozbawion e jest światła. Ulice zatarasowane są połamanemi drzewami. Do portu nadpłynęło wiele szczątków statków.

W ciągu popołudnia huragan usp... ił się i prze... ponad zatoką Meksykańską w kierunku Florydy.

10 lat od zamordowania hr. Stürgkha

Telefonem od naszego korespondenta.

Wiedeń, 21 10 (D) Dzisiaj mija 10 lat od dnia, w którym padł z ręki dra Fryderyka Adlera premjer Austrji hr. Stürgkh. Pisma wiedeńskie poświęcają rocznicy dłuższe artykuły, w których zgodnie wskazane jest że z chwilą zamordowania hr. Stürgkha nastąpił zasadniczy zwrot w austrjackiej polityce wojennej.

Morgan i Schacht nie podpisali odezwy finansistów?

Londyn 21 10. PAT. Morgan oświadczył przedstawicielom prasy amerykańskiej, iż jego nazwisko zamieszczone zostało pod manifestem bankierów bez jego upoważnienia. — Prasa podaje, iż nawisko Morgana znalazło się pod manifestem tylko przez nieporozumienie.

Według doniesień „Daily Tel." dr Schacht złożył podobne oświadczenie.

Ciekawy konflikt aktorów z recenzentem teatralnym

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Frankfurt, 21. 10 (D) Pomiędzy artystami tutejszego Schauspielhausu a recenzentem pisma „Frankfurter Generalanzeiger" drem Markuse doszło do ostrego konfliktu z powodu recenzyj zamieszczanych przez niego. Artyści oświadczyli, że nie będą wychodzili na scenę, gdy na widowni znajdzie się wspomniany recenzent. Redakcja pisma nie ustąpiła oczywiście przed terrorem aktorów i nie oddaliła recenzenta. W obronie tego ostatniego wystąpili w otwartem piśmie wszyscy jego koledzy po piórze. Konflikt trwa.

Rozprawa przeciw sprawcom zamachu kolejowego pod Leiferde

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 21 10. (T) Proces przeciwko sprawcom zamachu kolejowego pod Leiferde wyznaczony został na dzień 3 listopada. Rozprawa odbędzie się przed trybunałem przysięgłych w Hildesheim.

Proces handlarzy kokainy

Berlin, 21. 10 PAT. Przed sądem ławników w Schönburgu odbył się proces przeciwko całej grupie handlarzy kokainą. Jako główny oskarżony zasiadł Hahn który jako rzeczoznawca sądowy miał wielkie stosunki z władzami prokuratorskiemi i dzięki temu handlował kokainą, pochodzącą z konfiskaty. Oskarżeni byli również b. oficerowie rosyjscy którzy z braku innego zajęcia chwycili się tego intratnego handlu kokainą, która zostawała przemycana do Paryża. Oskarżeni zostali skazani na karę więzienia od 4 mies. do 6 tygodni.

Wyjazd p. Nomberga do Moskwy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa, 21 10 ŻAT. Do Moskwy przybył z Warszawy znany publicysta żydowski D. Nomberg. W rozmowie z przedstawicielami żydowskiej Agencji Telegraficznej p. Nomberg oświadczył, że przybył celem zapoznania się z osadnictwem żydowskiem w Rosji sowieckiej, tudzież z ogólnem położeniem żydów w Rosji.

Zgon przywódcy amerykańskich socjalistów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Chicago, 21. 10 (D). Jeden z największych przywódców politycznych amerykańskich Debs umarł przedwczoraj. Jako prezes związku kolejowego organizował on wielkie strajki. Przy wyborach na prezydenta St. Zjedn. występował on pięć razy jako kandydat socjalistyczny. Zasądzony był na 10 lat więzienia za podburzanie do nieposłuszeństwa wobec władz.

Nowy rekord samochodowy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 21. 10 (D). Fabrykant samochodów Parry Thomas ustanowił nowy rekord szybkości samochodu, przebiegając w ciągu jednej godziny 195 km 880 m.

Drobne ogłoszenia

Zgubiona książeczkę wojskową, wystawioną na nazwisko Drobniak Franciszek unieważnia się

Płaszcz perski, modny z najlepszych skórek okazyjnie do sprzedania. Wolska 19a, I. p. na prawo

Praktykanta handlowego, początkującego, poszukuje firma Breit i Nowomiast Stradom 13. Zgłoszenia między 8—9 rano

Praktykanta z dobrego domu, poszukuje magazyn konfekcji Emmer, Florjańska 32

Pokój [illegible], przyzwoicie urządzony, półpensja, osobne wejście, montowana umywalka odnajmę 2 intel. panom. Potockiego 1, I. p. schody prawe

„DYWAN“

Tkalnia dywanów i kilimów
KRAKÓW-PODGÓRZE
ŚW. KINGI 9 linja tram. 3
poleca
DYWANY I KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio.
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

MOTOR

Langen & Wolf
35 HP kompletny z generatorem gazowym w dobrym stanie z powodu rozszerzenia młyna natychmiast okazyjnie do sprzedania. Bliższa wiadomość Nussbaum. Przemyśl ul. Jagiellońska



CZYŚCI METALE, SZYBY, LUSTRA, SZKŁO i MARMURY OLŚNIEWAJĄCO.

MATKI

pamiętajcie, że jedynym dla dzieci jest tylko
PUDER, MYDŁO i KREM
Bebe Szofmana
pierwszego wynalazcy. — Inne są naśladownictwem

DLA DZIECI!

Zawsze świeżę, mączkę Nestla, kaszkę, mączkę, płatki, kakao, owsianą, tapioca, grysik i mączkę kukurudzianą, poleca:
WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW, MAŁY RYNEK.

Ważne dla Pań!

WEŁNĘ na sweatry, szale i t. p. w wielkim wyborze oraz przybory do haftu polecają hurt. i częściowo
Henryk Leidner i Ska, Kraków, Stradom 6

ŁAZIENKI PARYSKIE

ORAZ KĄPIEL RYTUALNA (MIKWA)
w Krakowie, ul. św. Gertrudy 19
gruntownie odnowione z komfort. urządzone (bielizna, mydło) ceny bardzo przystępne.



LATARKI ELEKTRYCZNE W WIELKIM WYBORZE oraz baterje Schulta, złota tylko w firmie Leopold Hutterer KRAKÓW GRODZKA 43

WPISY

NA KONC. KURSA JĘZ. HEBRAJSKIEGO
J. WALKOWSKIEGO
ze współudziałem fachowych nauczycieli dla początkujących i zaawansowanych.

Nauka odbywać się będzie popołudniu dla młodzieży od 8-miu lat wzwyż, wieczorem zaś dla starszych.

Informacje i zgłoszenia w kancelarji kursów, ul. Starowiślna 42, parter od 11—1 i od 3—8.

ZGŁOSZENIA

na wieczorne kursa modniarstwa dla Pań oraz **na wieczorne kursa kroju i szycia** przyjmuje
Ognisko Pracy, ul. Mikołajska L. 9, II. p.
od dnia 7-go bm. codziennie między 12—2.
Wszelkie informacje na miejscu.

Monopol spirytusowy

zostaje zaprowadzony z dniem 1 stycznia 1927 i kto reflektuje na odpowiedni lokal na prowadzenie nalewni lub głównej sprzedaży spirytusu monopolowego, może takowy w Dębicy w odpowiednim miejscu wynająć lub korzystnie kupić wraz z domem, jakoteż wolnem mieszkaniem. — Bliższa wiadomość HACKE, fabryka świec i mydła w Przemyślu.

Pijarska 7. **Zastępstwo** **Telefony 4579 i 4513.**

SPART Ska dla obrotu artykułami technicznemi

poleca ze składów w Krakowie po najtańszych cenach

Metalowe półfabrykaty pochodzenia zagranicznego
miedziane, mosiężne, bacfangowe, bronzowe, aluminiowe, ołowiane, niklowe, cynowe i pocynkowane.

Blachy, rury okrągłe i kwadratowe, **pręty i sztaby** we wszystkich wymiarach formatach, **nity** miedziane, **pasy** i wszelkie inne półfabrykaty metalowe.

Specjalny dział: armatury piwne i kompletne aparaty.

FUTRA

DETAJLICZNA
wysprzedaż sezonowa po najniższych cenach konkurencyjnych we firmie
Fröhlich i Ska
Kraków, ul. św. Stanisława 12

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności [illegible], kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonują takowe staranie, szybko i po cenach umiarkowanych.

W KRAKOWIE, ORZESZKOWEJ 7 — TEL. 279.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.